Nr 256b. Dnia 2 października. Wtorek. Dnia 20 września (2 października) 1883 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedzielę i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W pierwszej połowie bieżącego miesiąca przypadają następujące święta kościelne:

dnia 4-go św. Franciszka Serafickiego obchodzone będzie w kościołach: św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej; św. Antoniego (po-reformackim) i św. Anny (po-bernardyńskim), (w tymże ostatnim kościele odłożone na dzień 7-my b. m., t. j. na niedzielę);

dnia 7-go Matki Boskiej Różańcowej w kościołach: św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim); św. Jacka (po-dominikańskim) i N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze;

dnia 14-go pamiątka poświęcenia kościoła Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskiego).

— W dniu jutrzejszym rozpocznie się nieszporami w kościołach: św. Franciszka Serafickiego i św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odpust ku czci św. Franciszka Serafickiego.

Przegląd polityczny.

Książę Bismark odniósł nowy tryumf. Tak powiadają w Paryżu i tak jest rzeczywiście... Przez mianowanie króla Alfonsa hiszpańskiego właścicielem pułku ułanów, stojących załogą w Strassburgu, wywołał wśród gorętszych kół francuskich nieopatrzne wzburzenie, które objawiło się w sobotę — publicznem wygwizdaniem hiszpańskiego monarchy... W epoce zamachów na głowy koronowane, których tyle ostatnich lat dziesiątek naliczył, fakt, którego widownią w sobotę był Paryż — pozostanie anomalją historyczną... Fakt zelżenia króla, przybywającego dobrowolnie w gościnę, przez obcy naród, nie ma sobie równego w kategorji sensacyjnych wypadków naszej doby. Prawda, że ludność inteligentna i poważna nie uczestniczyła w gorących scenach ulicznych, ale we wszystkich prawie demonstracjach, w których potrzeba wychodzić na ulicę i krzyczeć na całe gardło, ta ludność nie miewa udziału. Daje się ona zastępować gorętszym i młodszym żywiołom; ztąd nie wynika wszakże, aby sąd opinji pubicznej nie wiązał jej solidarnie z tymi, którzy w jej imieniu krzyczą lub tłuką szyby. Demonstracyj czysto ludowych nie bywa wiele; zawsze przejawiają się w nich echa prądów, przenikających warstwy poważniejsze inteligencją i stanowiskiem społecznem.

Tak było i w sobotę w Paryżu... Tuziny dzienników paryskich jaskrawszej barwy, w których przecież pracuje kwiat inteligencji miejscowej, przez dni kilka wyczerpały słownik obelg dla króla Alfonsa i „bandytów“ 15-go pułku ułanów pruskich, otwarcie i namiętnie podżegały ludność do ulicznych manifestacyj w najgorszym stylu, wzywały artystów, którzy śpiewać mieli w galowem widowisku, do buntu przeciw swej władzy, artylerzystów, którzy wykonać mieli defiladę w lasku Vinceńskim, do buntu przeciw komendzie! Jeszcze w sobotę zrana wszyskie dzienniki radykalne w Paryżu zamieściły gorące odezwy do robotników, aby o godzinie 1-ej w zbitych masach stanęli szpalerem w ulicach, którędy przejeżdżać będzie kareta „ułana pruskiego“.

Nie bezmyślny przeto proletarjat robotniczy i kramarski, który wrzeszczał: „*A bas l'uhlan!*“, ale ludzie działający z rozwagą i rachubą polityczną, są rzeczywistymi winowajcami. Im to przypisać należy prawdopodobne następstwa międzynarodowe gorszącego wybryku, w którym fałszywy patrjotyzm wygwizdał i zelżył — patrjotyzm myślący...

Księciu Bismarkowi chodziło niewątpliwie o to, aby wzniecić pożar nieopatrznych namiętności w Paryżu, aby przez to wywołać gwałtowne starcie pomiędzy opinją publiczną w Hiszpanji i Francji, rozgoryczyć króla i pozbawić podróż jego paryską charakteru manifestacji, równoważącej polityczną doniosłość podróży do Niemiec. Celu swojego dopiął książę Bismark, jak to pośpieszył stwierdzić *Soleil* orleański, a za nim zapewne cała poważniejsza prasa paryska. Po wypadkach sobotnich „idea zjednoczenia narodów rasy łacińskiej“, idea tak popularna we francuskim obozie republikańskim, jest już tylko pustą chimerą. Liczyć się z nią, jako z czynnikiem politycznym, byłoby odtąd zuchwalstwem. Hiszpanja w osobie swojego monarchy została ciężko obrażoną. Dowodzi tego wczorajszy jednomyślny okrzyk zgrozy w dziennikach madryckich wszelkiej barwy. Jeszcze w sobotę upoważniona przez króla Alfonsa kolonja hiszpańska w Paryżu ogłosiła w dziennikach nadsekwańskich deklarację, iż król nie zawarł sojuszu w Berlinie i Wiedniu, że w Hiszpanji nie znalazłby się gabinet, który przyjąłby odpowiedzialność za taką politykę! Chcielibyśmy poznać nazwisko męża stanu w Madrycie, który po wypadkach sobotnich na bruku paryskim ośmieliłby się przyjąć odpowiedzialność za politykę zbliżenia Hiszpanji do—Francji!

Korespondent *Norddeutsche Allgemeine Ztg* miał w Belgradzie rozmowę z najpoważniejszym przewódcą stronnictwa radykalnego, Perą Teodorowiczem. Tenże wyłożył mu program stronnictwa, a był szczerym w swych wynurzeniach, gdyż te same myśli przewodnie radykalnego „rozumu stanu“ w Serbji znalazły się w programie, uchwalonym nazajutrz przez kongres radykalistów. Faktem jest charakterystycznym, że do *interview* powołano ciężkiego korespondenta ciężkiej *Norddeutsche Allg. Ztg.* Roli „interviewerów“ nie obierają oni prawie nigdy. Tym razem widocznie tak zaniepokojonym był obrotem rzeczy w Serbji książę Bismark, że nie wahał się zdradzić ubytku zimnej krwi i polecił co prędzej półurzędowemu przedstawicielowi swojego organu przybocznego zażądać spowiedzi politycznej od p. Teodorowicza.

Ze spowiedzi tej wynika, że radykaliści szanować zamyślają umowy międzynarodowe, wiernie dopełnić zobowiązań, zaciągniętych przez gabinet Piroczanaca i Garaszanina, ani też nie pragną zmienić kierunku polityki zagranicznej. Domniemany serbski minister spraw zewnętrznych w przyszłym gabinecie radykalnym (jeżeli do złożenia go przyjdzie!) zapewnił dalej korespondenta kancelarji kanclerskiej, że radykaliści żywią, z drobnym i małoważącym wyjątkiem, usposobienia monarchiczne i wierni są dynastji Obrenowiczów. O zmianie tronu nikt nie myśli. Król ma dosyć nieprzyjaciół w Serbji, ale królowa Natalja jest uwielbianą, a następca tronu rokuje piękne nadzieje.

Wedle słusznego zdania p. Teodorowicza, samo-

PSEUDONYMY.

Kostrzewski kładzie pod jednym ze swoich wybornych szkiców rozmowę pewnego ojca z nauczycielem małoletniego synka.

— Więc pan powiadasz, iż to bardzo trudny ten angielski język?—zapytuje zacny obywatel.

— I jak jeszcze! pisze się np. *knife* a wymawia się *najf*.

— A!—woła bystry ojczulek— to tak jak u nas... pisze się Syrokomla, a wymawia się... Kondratowicz!

Właśnie, szanowny panie, i nawet nie każdy z nas potrafi „wymówić“ jak należy te wszystkie z bujnej autorów fantazji wylęgłe przezwiska.

Zwyczaj przywdziewania literackiej przyłbicy, pseudonymem zwanej, sięga dawnych bardzo czasów. Pospolicie autorowie pracujący głównie na jednem polu ogłaszali swoje prace z innego zakresu pod przybranem nazwiskiem, czysto zmyślonem, lub żyjącej ale żadnego wybitniejszego stanowiska nie zajmującej osobistości.

Taką np. pseudonymową sprawę wytoczono niedawno z okazji sporu o to, czy istotnie Szekspir był autorem nieśmiertelnych dramatów. Chciano usilnie przekonać wszech wobec, iż „Hamlet“, „Macbeth“ itd. wyszły z pod pióra Bakona, który jakoby rzeczone prace ogłaszał pod pseudonymem Szekspira, obskurnego histrjona i wielkiego ładaco...

Ile w tem prawdy, nie na tem miejscu roztrząsać, dosyć, że samo to przypuszczenie dowodzi, iż zwyczaj używania pseudonymu bynajmniej nie świeżej jest daty. U nas w Polsce rozwielmożnił się on w literaturze zwłaszcza w XVIII-ym wieku, gdy wycieczki przeciw wybitniejszym w kraju osobistościom rozmnożyły się w miarę znikania odwagi cywilnej. Pod parawanikiem przybranego nazwiska dokuczano sobie na forum, a w kółeczku zaufanych zbierano laury za gryzące nieraz dowcipy i nierzadko paszkwile.

Z innych znowuż pobudek używali i używają pseudonymu na arenie politycznej grające wybitną rolę osobistości, a nie mogące się powstrzymać od zaznajomienia szerszych kół publiczności z zakulisowemi tajemnicami dyplomacji. Zazwyczaj ściśle z początku zachowywana tajemnica na jaw wychodzi i dowiaduje się świat ku wielkiemu zdziwieniu, iż autor tej lub owej wysoce zajmującej, a niemal nieprawdopodobnej powieści, sam w niej grał tę lub ową rolę, lub, iż dlatego właśnie tak doskonale nakreślić obraz stosunków politycznych tego lub owego kraju potrafił, gdyż sam niemało się przyczynił do ukształtowania takowych!

Nawet możnowładcy na tronie sięgali i sięgają po literackie wawrzyny i częstokroć puszczają w świat, zwłaszcza pierwsze swoje próby, pod przybranem nazwiskiem. Rzecz prosta, iż mniej żenuje rzucić na pastwę czytelnikom zbiór np. wierszy, opatrzonych nic nie mówiącem „Carmen Silva“, niż wprost położyć na tytule: „pisała te poezje Elżbieta królowa rumuńska“.

Z tym pokrewnych względów argumentem występują też młodzi autorowie na widownię pod ochroną dobroczynną pseudonymu. Krytyka „zrąbie“ śmiałka—ha!—przynajmniej nikt się nie dowie kto nim był właściwie. A jeśli uda się... no, to wtedy tem lepiej, gdyż tajemnica odkrytą zostanie.

Wreszcie kobiety piszące mają upodobanie do pseudonimów męskich, same widocznie czując instynktownie, iż pióro w męskiej dłoni lepiej niejako się wyda. Czyż mamy przypominać znane powszechnie pseudonimy jak Georges Sand, Werner, Henri Greville? W naszej literaturze znalazły się też przykłady. „Jerzy Horwat“ jest pseudonimem Marji Mireckiej, „Zbigniew“ Marji Sadowskiej, „Juljan z Poradowa“ Elizy Tuszowskiej i t. p. Odwrotnie postąpił sobie jeden bodaj tylko Sztyrmer i pisał pod nazwiskiem żony swojej Eleonory, bo też co prawda i wyszły z pod jego pióra „Pamiętniki ś. p. Pantofla...“

Rozglądając się po długiej liście popularniejszych pseudonymów naszych, możemy z nich kilka grup utworzyć.

I tak spostrzegamy u wielu autorów pewną predylekcję do przybierania nazw konkretnych rzeczy, przedmiotów, ptasząt i t. p. Mamy tedy „Sochę“ (Abancourt) i „Pług“, „Pliszkę“ (Bieńkowski) i „Jaskółkę“ (p. Zeitheimówna). Nie zapomnijmy o niedrapieżnym wcale „Sępie“ (Wł. Maleszewski) i istotnie rozjaśniającym najciemniejsze umysły „Promyku“ (Prószyński) etc.

Herbami pieczętowali swoje utwory „Syrokomla“ i „Gryf“ (Marcinkowski), a w ślad za nimi poszli „Półkozic“, „Prus“, iż nie wspomnimy o wszelakich Prawdzicach, Leliwach, Korwinach i t. p.

Nie powiemy, aby, zdaniem naszem, właściwą było rzeczą podpisywać dany utwór lekką reklamą poprzedniej swojej pracy, a jednak długą jest lista autorów hołdujących temu zwyczajowi: „Autor Jana ze Swisłoczy“ (Chodźko Jan), „Autor Anny“, „Autorka Pamiątki po dobrej matce“, „Autor Pamiątek starego szlachcica“, „Autor Wieczorów pod lipą“, „Autor Kłopotów starego komendanta“ i wielu innych; wreszcie dzięki tylko rozgłośnej sławie nieenigmatyczny „Au. Lir...“

Łacińskie pseudonimy również niemałą cieszą się wziętością, nietylko u nas ale i wszędzie. My mamy „Ignotusa“ (Chłędowski), „Quisa“ (Gawalewicz), „Sewera“ (Maciejowskiego), „Agrykolę“ (Merzbacha) i sporą wiązankę „Rusticusów“. Francuskie pseudonymy, jeśli nas pamięć nie myli, przyjęło tylko dwóch naszych autorów Chojecki („Charles Edmond“) i hr. Przezdziecki („Noirisle“).

Natomiast pod przybranem nazwiskiem pisało i

rząd jest podstawą zdrowego rozwoju państwa. Stronnictwo, któremu przewodniczy, zdobywszy większość w skupczynie, dążyć będzie przeto do rozszerzenia samorządu gminy i powiatu, a dalej do reformy skarbu na podstawie zasady oszczędności, do jasnej polityki finansowej, do — takich wreszcie zmian w ustawie wyborczej, które raz przecie pozwolą wyborcy serbskiemu oddać głos swojemu kandydatowi bez obawy, że, gdy kandydat nie podoba się rządowi, tenże znajdzie dowcipny sposób usunięcia go. Rozległy ten program nierychło się wszakże urzeczywistni. Niepewnemi są bowiem losy żywota teraźniejszej skupczyny; rząd zwołał ją, jak wiadomo, wyłącznie celem uchwalenia konwencji kolejowej i nie przyzwoli na podnoszenie w izbie spraw innej natury. Skupczyna zostanie zamkniętą niezwłocznie po uchwaleniu konwencji, a jeżeli jej nie uchwali — zostanie rozwiązaną...

Nie nastąpiła dotąd w Sofji publikacja dekretu, którym książę Aleksander powołał na ministra wojny rosyjskiego jenerała Lessowoj. Oparł się temu p. Jonin, twierdząc, iż w osobie jenerała Rossja nie upatruje dostatecznych rękojmij, ażeby mógł zapewnić armji bułgarskiej pożądane rękojmie ducha i postępu. Po dość szorstkiem przejściu z księciem p. Jonin przyrzekł w ciągu dwóch tygodni zakomunikować mu opinję swojego rządu w sprawie powołania jenerała Lessowoj na ministra wojny.

Br. Z.

Nowy czynnik w regulacji służebności.

Sprawa służebnościowa, mimo dwadzieścia lat już trwającej regulacji, dotąd pozostaje sprawą otwartą i niezaprzeczenie pierwszorzędnej dla krajowego rolnictwa wagi.

Umowy dobrowolne, na drodze których miało nastąpić rozstrzygnięcie tej sprawy, niezawsze okazały się skutecznemi. Dlaczego? W odpowiedzi na to pytanie całe tomy już spisano, nie potrzebujemy więc powtarzać ogólnie znanych przyczyn i okoliczności. Poprzestajemy na wyróżnieniu jednego tylko objawu, o którym w tem miejscu zamierzamy słów kilka powiedzieć, mianowicie o wzrastających z roku na rok żądaniach włościan, słowem o podwyżce wartości serwitutów.

Faktem jest ogólnie stwierdzonym, iż dziś, pominąwszy już wszelkie inne powody, trudność w przeprowadzeniu ugody o zamianę służebności pochodzi i ztąd, iż włościanie przeceniają wartość służących im serwitutów; ddyby właściciele ziemscy mogli lub chcieli żądaniom strony przeciwnej zadość uczynić, wypadłoby poświęcać całe majątki i całe obszary leśne za jedną używalność, wypadłoby uznać część za przedmiot większej ceny od całości.

Obecne stosunki serwitutowe zupełnie starły ze służebności te cechy prawa, jakie im nadaje kodeks cywilny, wbrew bowiem zasadzie, iż żadna używalność nie może obciążać głównego majątku, włościanie zapatrują się na serwituty jako na przywilej główny, a właściciele ziemscy niezawsze mogą odpierać błędne poglądy, niestety już w praktyce od lat kilku mające swój wyraz.

W ciągu dwudziestu lat zdołano uregulować zaledwie trzecią część służebności, dwie trzecie zaś dotąd obciąża gospodarstwo folwarczne. Myliłby się, ktoby sądził, iż w miarę postępu czasu regulacja służebności łatwiej będzie dokonywana. Praktyka ostatnich lat daje raczej wprost przeciwne wskazówki. Osady włościańskie, które dotąd utrzymały swoje przywileje serwitutowe, okazują się coraz mniej chętnemi do ich zamiany. Nie ulega też wątpliwości, iż w miarę uszczuplania się obszaru gruntowego, obciążonego używalnościami włościańskiemi, termin ostatecznego rozwiązania sprawy będzie się stopniowo oddalał.

Jest to zresztą rzeczą zupełnie naturalną. W pierwszym szeregu regulujących się stanęli ci właściciele i ci włościanie, których stosunek służebnościowy był w tabelach likwidacyjnych ściśle, cyfrowo określony. Przeciwnie, w odwłoce pozostawali wciąż właściciele, którzy napotykali formalne przeszkody do zawarcia umowy.

Nie omylimy się też zapewne twierdząc, iż te dwie trzecie uregulowanych serwitutów były materjałem najłatwiejszym do ugody, iż w pozostałych dwóch trzecich znajdują się czynniki oporu. Włościanie, korzystający z używalności pastwiskowych i leśnych bez ścisłego określenia ich granic, zbyt wiele mają pohopu do rozszerzania swoich przywilejów. Zwyczaj zaś, mający zastępować normę prawa, zwykle w takich razach jest co rok zmieniany.

Gospodarze, którzy dotąd pozostali przy ustanowionych na ich korzyść czasową służebności, usiłują za ich cenę co najmniej podwoić przestrzeń swoich gruntów.

W takich zarysach przedstawia się przyszłość sprawy serwitutowej, jeżeli pod uwagę brać będziemy tylko te stosunki. śród których sprawa ta rozwijała się od lat dwudziestu; wówczas przyznać będziemy zmuszeni, iż jeśli 33% osad obdarowanych używalnościami na gruntach folwarcznych odprzedało swoje serwituty w ciągu lat 20-tu, to pozostałe 67% ureguluje się z dworami nie w ciągu lat 40-tu, lecz co najmniej 80-ciu, a może i później.

Liczbę wszakże czynników, składających się na rozwój sprawy służebnościowej w kraju naszym, ma powiększyć kredyt włościanom na kupno nowych gruntów. Jest to dopiero projekt, który może jeszcze nie przyjść do skutku lub może być znakomicie **zmieniony. Uważamy więc za rzecz na czasie zwrócić** uwagę na konsekwencje podobnego kredytu, gdyby ten miał być otwarty niezależnie od przyśpieszenia regulacji serwitutów.

Według projektu, o którym niedawno szczegółowe zdawaliśmy sprawozdanie (patrz numera 237 i 238 *Kurjera Warszawskiego*), źródłem kredytu jest fundusz użyteczności ogólnej, zebrany z opłat właścicieli ziemskich, stowarzyszonych w Towarzystwie kredytowem ziemskiem; pożyczki te mają być udzielane włościanom wyłącznie na kupno nowych gruntów.

Nietrudno chyba przewidzieć wpływu podobnego kredytu na przyszłość sprawy serwitutów. Trzy miljony rubli, stanowiące dziś fundusz użyteczności ogólnej, oddane w ręce włościan na powiększenie ich uposażenia gruntowego, niewątpliwie znakomicie wpłyną na dobrobyt włościan. Za trzy miljony rubli można przecież nabyć potężny obszar ziemi...

Lecz zachodzi pytanie, czy podniesienie się dobrobytu włościan oddziała korzystnie na obniżkę ceny serwitutów? Otóż zdaje się nam, iż na pytanie to przyjdzie odpowiedzieć przecząco. Przynajmniej takie wskazówki daje dotychczasowe doświadczenie.

Wszak w chwili uwłaszczenia, gdy włościanie otrzymali na zupełną własność $6\frac{1}{2}$ miljona morgów, zdawałoby się, iż regulacja serwitutów powinna nastąpić w ciągu lat kilku — stało się inaczej...

Wszak dalej przez czas następnych lat 20-tu włościanie z obszaru swojego nietylko nic nie stracili, lecz powiększyli go jeszcze o nowo nabyte 3 miljony morgów gruntu, znowu więc możnaby wnosić, iż wzrastający dobrobyt obniży wartość służebności. Rachunek znowu omylił...

Słowem, powiększenie uposażenia gruntowego wcale nie zmniejsza żądań włościan przy zamianie serwitutów, przeciwnie, wywołuje ich zwiększenie. Nowy przeto kredyt i to kredyt udzielany wyłącznie na kupno gruntów, musi oddziałać w ten sam sposób, co i poprzednie wypadki analogiczne. W stosunkach bowiem włościańskich panuje reguła, iż każdy nowo nabyty pręt gruntu zwiększa wartość całej osady i wywołuje chęć nabycia jeszcze nowego prętu. Włościanie też, którzy skorzystają z pożyczek, z pewnością tem wyżej cenić będą przysługujące im służebności, im więcej zaczną utrzymywać inwentarza, a więc im więcej będą potrzebowali paśnika i ściółki.

Przewidywane podrożenie serwitutów stanie się faktem, jeżeli projektowany kredyt z funduszu użyteczności ogólnej zostanie otwarty bez uprzedniego lub co najmniej równoczesnego przyśpieszenia regulacji serwitutów; w takim razie fundusz ten, zebrany przez stowarzyszonych właścicieli ziemskich, zwróciłby się przeciwko nim...

Obecna chwila, ze względu na projekt pożyczek

---

pisze mnóstwo, iż wymienimy tylko „Jeża", „Padalicę", „Tarszę", „Cześnikiewicza", „Okońskiego", którzy przecież całkiem odmienne nosili lub noszą nazwiska rodowe.

Odrębną grupę tworzą autorowie zapożyczający nazwy od miejsca urodzenia lub stałego przebywania. Tak niezapomniany „Kazimierz z Królówki", „Ludwik z Pokiewia" i inni.

Skromniejsi jeszcze ograniczają się na t. z. kryptonymie, t. j. pierwszych literach imienia, nazwiska lub samem tylko imieniu właściwem. „Alf" np. to nie kto inny tylko Alfred Szczepański, „Felicjan", jak wiadomo, Felicjan Faleński, a „Em-Ka" i „Hajota" również do tej grupy należą.

Wreszcie pozostają pseudonymy czysto fantastyczne, jak estetyczny nawet i w tym względzie „El-y", następnie „Elpidon" (Bałucki), „Deotyma", „Bolej Krut" (Lubowski), „Fantasio" (Gomulicki), „Litwos" itp., oraz dwa najnieestetyczniejsze w zakresie całej literatury naszej pseudonimy „Fakundyn Pasternak" (Kraszewski) i „Etcetera Bomba" (Faleński).

„Ordon" tak ściśle zlał się z osobą poety, iż nikt już pod nim Szansera nie dopatrzy; toż samo z „Mironem", o którym mało kto wie, iż właściwie Michaux się nazywa.

Wspomnijmy wreszcie, aby zaokrąglić ten szkic pobieżny, iż autor znanego „Słowa dziejów Polski" zawdzięcza swój pseudonym „Koronowicz" (*recte* Korwinowicz, od herbu) jedynie omyłce zecera i zaznaczmy wysoce oryginalny pseudonym Placyda Jankowskiego, powstały z przestawienia liter imienia („John of Dycalp).

Dość częstem jest również używanie przez autorów kilku naraz lub kolejno pseudonimów. Tak np. Szujski używał ich aż pięciu. Z tych „Nie-van-Dyck" tylko powołany został do niemałego rozgłosu.

Nie potrzebujemy zda się dodawać, iż utrzymanie tajemnicy nieco głośniejszego pseudonyma jest również trudnem, jak nadanie popularności rzeczywistemu nazwisku skazanego na niepamięć autora...

Pseudonym.

WYSTAWA HYGJENICZNA

W BERLINIE.

III.

W dawniejszych czasach bardzo mało zwracano uwagi na to, ażeby grunt miejski pod ulicami i podwórzami domów nie przesiąkał materjami organicznemi w różnym stanie rozkładu i nie stawał się na długie lata obficie zasilonym zbiornikiem do zakazania spadającej nań wody meteorycznej i zostających z nim w zetknięciu warstw powietrza.

Te kardynalne błędy gospodarstwa naszych praojców dają się nam obecnie dotkliwie uczuwać pod postacią chorób zakaźnych, których źródłem, jak wykryły najnowsze badania, jest zakażenie wody zaskórnej i zepsucie gruntowego powietrza.

Ponieważ niepodobna jest grubej warstwy zakażonego gruntu zastąpić inną, koniecznem stało się zatem, o ile podobna, ograniczyć dalszy jego rozkład przez zabrukowywanie przestrzeni niezabudowanych, jako to ulic, placów i podwórzy materjałami nie przepuszczającemi wody i utrudniającemi wydzielanie się gazów, oraz wykładanie placów takiemiż materjałami i stawianie murów na warstwach izolacyjnych.

Nie wystarcza tu układanie bruków z okrąglaków zasypanych piaskiem ani nawet z kostek granitowych lub porfirowych możliwie ściśle ułożonych, to tylko bowiem w części zaradzi złemu, ale go nie usunie. Tu koniecznemi są takie bruki, które żadnych fug nie przedstawiają, ułożone na pokładzie twardym i niepodatnym. Taki rodzaj bruku zaprowadzają obecnie w Berlinie, a okazy użytych materjałów spotykamy na wystawie. Jako twardy i niepodatny pokład służą tu: warstwa betonu cementowego dostatecznej grubości, dalej asfalt komprymowany z kopalni Valde Travers lub nowej kompanji hanowerskiej, albo wreszcie kostki zdrzewa twardego impregnowanego, ułożone na warstwie asfaltu z fugami zalanemi tymże materjałem lub wreszcie kostki granitowe, których fugi zalane płynnym smołowcem. Prócz tego znajdujemy tu liczne okazy cegiełek i fliz zuzlowych, płyty chodnikowe ze sztucznego kamienia, terracotty i innych materjałów, za, sługujące na uwagę z powodu pięknych wzorów dokładności wyrobu lub nowości materjału.

Kiedy już potrąciliśmy o ulice i bruki, sądzimy, iż nie powinniśmy pominąć przyrządów, służących do utrzymywania czystości na ulicach i placach.

Pierwsze miejsce należy się tu bez zaprzeczenia przyrządom wystawionym przez fabrykę Towarzystwa akcyjnego H. F. Eckerta w Berlinie. Przyrządy te, rodzaj wózków zaprzęgniętych w jednego konia, skrobią lub zamiatają ulicę odrazu na szerokości dwóch metrów i są w stanie uprzątnąć w ciągu jednej godziny 6000 metrów kw. powierzchni bruku zwyczajnego a 9000 metrów kw. powierzchni bruku asfaltowego, do której to czynności wykonywanej ręcznie trzebaby użyć 40-tu pilnych i pracowitych ludzi. Maszyn takich posiada obecnie magistrat Berlina 43, Amsterdam 16, Frankfurt 10, a po 3 do 5-ciu miasta: Elberfeld, Halla, Strasburg, Weimar, Peszt i inne. Wozy jednokonne do należytego skrapiania ulic, z zbiornikami mieszczącemi 1,000 do 1,500 litrów wody, skrapiają naraz przestrzeń szeroką na $4\frac{1}{2}$ metra (blisko 9 łokci), a jedno napełnienie skrapia przestrzeń 2,000 metrów kw. powierzchni. Wozów takich posiada Berlin przeszło 100. Wystawcy ci za pomysłowość i praktyczność wystawionych przyrządów nagrodzeni zostali złotym medalem.

W dziale usuwania odchodów i odpadków drogą wywózki lub przeróbki figuruje przyrząd budowniczych z Warszawy pp. Swiecianowskiego i Adamczewskiego do bezustannego odparowywania i wysuszania odchodów, celem przeróbki ich na nawóz. Przyrząd ten, wystawiony w rysunku i małym gipsowym modelu, zdaje się być bardzo racjonalnym, szkoda tylko, iż ani słowem ani pismem działania jego nie objaśniają. Odchody przerobione na nawozy wystawili Buhl i Keller w Karlsruhe, fabryka

włościańskich, jest może najwłaściwszą dla Towarzystwa kredytowego ziemskiego do poczynienia właściwych przedstawień w sferach administracyjnych w przedmiocie serwitutów.

Wyrażone przez nas powyżej kombinacje, w których kredyt włościański ma odegrać rolę ujemnego dla służebności czynnika, są zdaje się przewidywane i przez sfery administracyjne, przypominamy bowiem sobie, iż w początkach r. b. wyszło rozporządzenie do władz włościańskich o przyśpieszenie układów o zamianę. Rozporządzenie to jednak, jako poprzedzające projekt kredytu, było raczej przypomnieniem, niż stanowczym rozkazem. Dziś zaś skoro projekt ma wejść w życie, sprawa służebności nie pozostanie zapewne w dłuższej odwłoce.

Na wpływ kredytu w sferzestosunków służebnościowych zwracamy uwagę przedewszystkiem Towarzystwa kred. ziem., jako instytucji, w której fundusz kredytowy powstał i przez którą najdłużej był administrowany.

J. W. Rusticus.

METUZAL. [1]

JAROSŁAWA VRCHLICKIEGO.

Już arka jest gotowa, Noe jeszcze czeka,
Lud rozszalały w pysze stracił duch człowieka
I zwierzęciem się staje, a Bóg karę zwleka.
Więc Noe w głębi ducha sądy jego waży.
Jednej nocy się modlił, gwiazd rój stał na straży
Po nad upadłą ziemią co spała dokoła,
Wtem nad gór szczytem Noe zobaczył anioła,
Lecącego na skrzydłach, z złotą w ręce czarą;
I tak do niego rzecze:
— Pan się waha z karą;
Snać mąci się sąd Jego, arka dawno stoi.
Co tam w puharze, który niesiesz w ręce twojej?—
— Gniew Jehowy! — anioła brzmiał głos przeraźliwy.
— Czemu go nie wylejesz z dłoni twojej mściwej?
Dla kogo Bóg wstrzymuje wagę słusznej kary?
— Chodź za mną—anioł rzecze—sługo niebios stary.
Za aniołem szedł Noe przez pola i stepy;
Wtem stanęli, w pośrodku trzód spał starzec ślepy
Na kamieniu swą głowę złożył, w jego twarzy,
Pooranej zmarszczkami, słodki uśmiech żarzy,
Broda biała na piersiach, głowa świeci goła.
— On trzyma losy świata — wyrzekł głos anioła.
— Póki on tutaj żyje, słusznej kary waga
Z prawicy Bożej opaść w dół jeszcze się wzdraga,
Gdy umrze, czara wnet się wyleje, usłyszy
Świat wyrok niezbłagany. Nie zbudź go, mów ciszej.
— Czemże zasłużył sobie taką łaskę nieba? —
Pyta anioła Noe.—Snać, jako potrzeba,
Przechodzi cnotą duchy, co są w niebios progu?
— Nie—rzekł anioł.
— Więc czemu tak jest drogi Bogu?
Snać spokojny, wytrwały, szczodry, sprawiedliwy?
— Nie—odrzekł anioł.
— Czémuż czyni takie dziwy
Pan niebiosów, że jemu jedynemu gwoli
W płomień buchnąć gniewowi swemu nie dozwoli?
Czy snać go zbła gał swoją ofiarą i dary?
I poważnie rzekł anioł:
— Ten człowiek jest stary.

Przełożył *Bronisław Grabowski.*

[1] Ze zbiorku: *Staré Zvěsti.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W właściwych sferach podjęto projekt rychłego zniesienia klasy ósmej w gimnazjach klasycznych.

= Nowe umundurowanie wojska stało się już obowiązkowem. Z tego więc powodu polecono przyśpieszyć zaopatrzenie całej armji w nowe uniformy. Ponieważ warsztaty krawieckie pułkowe i rządowe nie mogą podołać tej robocie, intendentura przeto uzyskała nowy kredyt dodatkowy na ogłoszenie prywatnych przedsiębiorstw gotowych mundurów oraz na opłacanie krawców wynajmowanych do pomocy w szwalniach pułkowych.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w projekcie zwiększenia płac emerytalnych urzędników państwowych zaszły następujące zmiany. Przedewszystkiem wykreślono z projektu artykuł, który pozwalał pięć lat służby nieetatowej zaliczać do sumy lat, wymaganej do emerytury, a to z tej zasady, iż urzędnicy nieetatowi wolni są od opłat na rzecz płac emerytalnych. Dalej, według dawnego projektu, prawo do emerytury miało służyć jedynie urzędnikom, którzy wysłużyli zastrzeżone terminy służby—25 i 35 lat, według nowego zaś projektu z prawa tego mogą korzystać nawet i tacy urzędnicy, którzy terminów tych nie dosłużą, jeżeli tylko żądaną ulgę usprawiedliwią słusznemi okolicznościami. Poprzedni projekt udzielał rodzinie urzędnika zmarłego prawa do emerytury, jeżeli śmierć tego urzędnika nastąpiła skutkiem choroby epidemicznej lub nagle, nowy zaś dodaje do tego warunek, jeżeli nastąpiła w czasie pełnienia obowiązków urzędu. Wreszcie nowy projekt zastrzega, ażeby z emerytury powiększonej korzystali wyłącznie urzędnicy niezamożni i wyłącza z pod niej urzędników, którzy mają emeryturę według ustaw specjalnych.

= Z rozporządzenia komitetu ministrów, posady etatowych woźnych przy wszystkich instytucjach sądowych podlegać mają ścisłej kontroli, celem zapewnienia ich dla byłych wojskowych i osób, które w usługach dla rządu postradały zdrowie lub mienie, a nie mogą zająć wyższych posad urzędowych.

= W przedmiocie przepisów o odpowiedzialności właścicieli fabryk za zdrowie robotników, ministerjum sprawiedliwości projektuje, ażeby odpowiedzialność ta była wymaganą nietylko w wypadkach śmierci, okaleczenia i w ogóle szkód pojedyńczych, lecz także i w wypadkach choroby chronicznej, pochodzącej z ogólnych warunków pracy, tj. ze złego stanu sanitarnego fabryki. Według opinji ministerjum, obowiązek stwierdzania (*onus probandi*), iż w danym wypadku nieszczęśliwym wina ciąży osobiście na robotniku, nie na fabryce, należy do właścicieli zakładów, jako do osób, doskonale świadomych co może szkodzić zdrowiu robotników. Właściciele mogą być uwolnieni od odpowiedzialności jedynie w takich razach, jeżeli istotnie dowiodą, iż nie są winnymi wypadku. Odnośnie do wynagrodzenia, ministerjum wnosi, ażeby robotnik chronicznie chory otrzymał taką płacę, która pokryje straty, poniesione przezeń skutkiem choroby.

= Ministerjum komunikacyj przedstawiło do zatwierdzenia rady państwa całkowity zbiór przepisów w przedmiocie zabezpieczenia okrętów, statków i urządzeń w przystaniach i portach od pożarów; nowe przepisy mają obowiązywać w Królestwie Polskiem i Cesarstwie.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej otrzymał w tych dniach z ministerjum komunikacyj polecenie zmniejszenia kosztów administracyjnych t. j. etatów osobistych tak co do liczby urzędników jako też płac przez nich pobieranych. Jednocześnie z tem poleceniem nadesłano jako wzór do zmian, które droga nadwiślańska powinnaby zaprowadzić, budżet drogi żelaznej orenburskiej, której administracja kosztuje przeszło o 200,000 rs. mniej niż zarząd drogi nadwiślańskiej, jakkolwiek obie te drogi są równe tak co do ilości wiorst jak i ilości przewożonych towarów. Wskutek tego polecenia zarząd kolei pod osobistym kierunkiem prezesa zajmuje się przejrzeniem przedstawionego wzorowego budżetu i stara się wykazać różnicę, jaka zachodzi między obiema drogami, tak pod względem ruchu jako też trudnych warunków miejscowych, którym podlega linja nadwiślańska jako kolej konkurencyjna.

= W tych dniach na kolei warszawsko-wiedeńskiej rozpoczął czynności nowootworzony wydział kontroli materjałów drogowych; otwarcie tego wydziału jest wstępem do zapowiedzianego zorganizowania administracji tejże kolei.

= Naczelnik urzędu telegraficznego warszawskiego ogłosił w *Warsz. dniewn.* odezwę, w której uprasza publiczność, aby w sprawie wszelkich nieprawidłowości przy wręczaniu telegramów przez woźnych odnosiła się wprost do niego na zwykłym papierze, z dokładnem wskazaniem okoliczności, niezbędnych do wykrycia i ukarania winnego.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny wymienia 20 osób, skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne za przetrzymanie paszportów wydanych wewnątrz kraju, oraz jedną właścicielkę domu przy ul. Browarnej pociągnięto do kary 20 rs. za niewymeldowanie lokatora.

= Od dnia wczorajszego rozpoczęła się wypłata wylosowanych akcyj i obligacyj kolei warszawsko-terespolskiej. Jednocześnie dokonywa się wypłata należności za kupony procentowe półroczne, a mianowicie za 14-ty od akcyj i 15-ty od obligacyj.

= Prezes komitetu cenzury, r. t. szambelan Najwyższego Dworu Ryżow, powrócił w dniu wczorajszym z zagranicy.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy JE. ks. Kazimierz Wnorowski, biskup djecezji lubelskiej.

= Kunsul francuski, p. Bayard, wyjechał na czas dłuższy za granicę.

= **Z teatru i muzyki.**

* Z powodu cieplejszych dni teatr nowy otwarty będzie jeszcze przez czas pewien.

Przenosiny na Daniłowiczowską nastąpią za dni kilkanaście.

* Ze sfer zakulisowych dochodzą nas wieści, iż kontrakt p. Hermanówny kończy się za parę tygodni, a nowa umowa nie została dotąd podpisaną.

Ubytek panny H. sprawi taką lukę w personelu operowym, jakiej żadne protegowane pseudotalenta nie zapełnią.

Dziwić się należy obojętności, z jaką dyrekcja traktowała sprawę kontraktu paniy H., decydując się przytem równocześnie pani Veresi za dwa miesiące zapłacić tyle, ile artystka nasza na rok żądała.

* Na scenie teatru wielkiego odbyła się w dniu dzisiejszym próba z „Balu maskowego”, w której to operze w partji Riccarda debiutować będxie po raz wtóry p. Warmut.

* Dziś w teatrze nowym rozpoczęły się próby z komedji Sardou „Nerwowi”.

* Odkładany oddawna koncert p. Wandy Czechowskiej, mający się odbyć stanowczo w przyszłą niedzielę wieczorem w sali resursy obywatelskiej, zapowiada się nader świetnie.

Oprócz benefisantki, przyjęli w nim udział: p. Marcello-Chraszczewska, p. Aleksander Michałowski, dalej pp. Horbowski, Stiller, Thalgrün i Zampe.

Kierunek koncertu objął p. Wł. Wiślicki.

Bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i

---

pudretty w Freiburgu i Pietri w Berlinie. Pudretty te według objaśniających analiz mają zawierać do 10% kwasu fosfornego, przeszło 2% azotu i 10% potażu, posiadają więc niemałą wartość nawozową.

W dziale kanalizacji zasługuje na uwagę murowany profil kanału 0·9 metra średnicy z przykanalikiem, takiż profil kanału burzowego z syfonem, sztolnie spustowe z masy cementowej oraz bogata kolekcja rur i syfonów steingutowych, wystawiona przez berlińską fabrykę wyrobów szamotowych. Tu również znalazły pomieszczenie plany, rysunki i modele urządzeń kanalizacyjnych w Berlinie, Peszcie, Frankfurcie nad Menem i wielu innych miastach.

W dziale zaopatrzenia miast w wodę figurują szczegółowe plany wodociągów Berlina, Wiednia, Pesztu i 30 wyżej przytoczonych miast. Z budowli i modeli zasługuje na uwagę naturalnej wielkości komora regulacyjna z śluzami i wodowskazami, odwzorowana z takiejże komory przy filtrach stacji wodociągowej Tegel (dla Berlina). Obfitość wentyli, śluz i hydrantów najróżniejszej konstrukcji, różne szczegóły urządzeń wodociągowych oraz wykaz graficzny konsumcji wody w różnych miastach zapełnia ten dział, w zaopatrzeniu którego przyjęło udział 43 wystawców. W dziale tym pomieszczono również dwa zasługujące na uwagę systemy filtrów dla znaczniejszych ilości wody, jeden systemu Gersona, filtrujący wodę przez gąbki nasycane garbnikanem żelaza (*Eisenschwamm*), żwir, piasek i węgiel, drugi systemu Piefke, polegający na przepuszczaniu mętnej wody przez warstwy cellulozy rozpostarte w odpowiednim przyrządzie na gęstych tkaninach metalicznych. Oba filtry są bezustannie czynne. Pouczające zestawienie wvników badań geologiczno-hydrologicznych w 9 miastach dokonanych przez inżeniera A. Thiema, budzi wielkie zajęcie w kołach specjalistów.

Dział oświetlenia miast reprezentuje będąca w ruchu fabryka gazu z olejów i odpadków tłustych.

Palniki odradzające (*Regenerativbrenner*) Siemensa, z których jeden oświeca całą ogromną salę restauracji Bauera, zwycięsko rywalizują z światłem elektrycznem łukowem. Za to pod względem hygjenicznym lampki żarzące Svana i Edisona stanowczo pokonywają palniki gazowe.

W dziale chowania ciał zmarłych zasługuje na bliższe przyjrzenie się piec do kremacji ciał Siemensa, naturalnej wielkości pomieszczony w osobnym pawilonie. Budynek ten piętrowy w górnej swojej części mieści salę do ceremonji pogrzebowej odpowiednio przybraną, w której znajdujemy nawet przyrząd fotograficzny do zdejmowania ostatnich podobizn. Trumnę z ciałem stawiają na żelaznej klapie, która za danym znakiem powoli się opuszcza w wnętrze pieca, a pozostały otwór zasłania żelazna żaluzja...

Począwszy od dnia 10-go b. m. co drugi dzień odbywają się próby kremacji na trupach zwierząt, objaśniane wykładem samego wynalazcy; towarzystwo zwolenników kremacji utworzyło przy tej sposobności małą propagandę, wystawiwszy estetyczne popielniki, oraz rozdając zachęcające broszurki i objaśnienia.

Sic transit... możnaby sobie o tem pomyśleć, umarli, musicie ustąpić miejsca żywym i to w najhygjeniczniejszy sposób, ażeby im nie zatruwać ani wody ani powietrza!

dr A. M. Weinberg.

Wolffa, w magazynie p. Golińskiego pod filarami, oraz w mieszkaniu artystki, ulica Długa nr 11.

= Stuletni jubileusz.

Kościół rzymsko-katolicki św. Katarzyny w Petersburgu obchodzić będzie w dniu 19-ym b. m., jak już doniósł nasz telegram, stuletnią rocznicę swego istnienia.

Kościół ten zbudowano na gruncie podarowanym w tym celu przez cesarzową Annę Joannę w roku 1734-ym.

Fundusz potrzebny na budowę świątyni zebrano w roku 1761-ym, poświęcenia zaś jej dopełniono, w obecności legata papieskiego, w dniu 19-ym października roku 1783-go.

Plan kościoła wypracował architekt Vallin Delamotte, robotami kierowali Rinaldi i Mincaci.

Obraz marmurowy sprowadzono z Livorno.

W grobach kościelnych spoczywają prochy Stanisława Augusta i marszałka francuskiego Moreau.

= Kościół na Koszykach.

Rozpoczęta przed kilkoma miesiącami budowa kościoła św. Barbary tak szybko postępuje, iż obecnie mury wyprowadzone pod górę są już na ukończeniu i najdalej w ciągu dwóch tygodni będą zupełnie skończone.

W dalszym toku budowy zamierzonem jest wystawienie arkad wewnętrznych i ułożenie dachu, który jeszcze r. b. ma być pokryty.

Cała budowa tej świątyni prowadzi się z wielkim pośpiechem.

Około 200 tu robotników krząta się na wszystkich punktach, jest więc nadzieja, iż na rok przyszły pozostanie tylko do wykończenia: sklepienie, okaz kopuła, tynki wewnętrzne i posadzka.

Podług zapewnienia komitetu budowy, cały kościół wykończony zostanie zupełnie w roku 1885-ym i w tymże roku będzie się mogła odbyć uroczystość poświęcenia.

† Pośmiertne wspomnienie.

Zmarły w dniu wczorajszym w mieście naszem Juljan Jeleńkowski był jedną z tych szlachetnych postaci, które czystem życiem za wzór drugim służyć powinny.

Urodzony w gubernji kijowskiej, po ukończeniu szkół kaniowskich, zaciągnął się do szeregów.

Jako obywatel zacny, świecił domowemi cnotami a dobroczynnością zjednał sobie szeroką popularność.

Przed śmiercią uczynił aktem prywatnym legat, w którym przekazał znaczną sumę na ubogą młodzież, pragnącą się kształcić, mianując kilku najzacniejszych obywateli wykonawcami swojej ostatniej woli.

Zapis pomieniony, o ile słyszeliśmy, potrzebuje ulegalizowania przez władzę.

Pokój popiołom zacnego człowieka!

= Niemieckie sztuczki.

Już nieraz donosiliśmy o sposobach, za pomocą których fabrykanci niemieccy obchodzą taryfę celną.

Obecnie dzienniki petersburskie podają nowe do tej sprawy szczegóły.

Niemcy nietylko budują fabryki nad samą granicą Królestwa lub w naszym pasie granicznym, nietylko łączą swoje zakłady filjalne w naszym kraju pobudowane z głównemi fabrykami nadgranicznemi, celem ułatwienia komunikacji i... przemytnictwa, lecz prowadzą nawet w środku Królestwa fabryki, które istnieją po to tylko, ażeby towar zagraniczny zaopatrywać w stempel krajowy.

W Łodzi np. wykryto fabrykę, która stemplem miejscowym cechuje wstążki pruskie, w Bendzinie znowu zakład gwoździ i podków, również ostemplowujący wyroby pruskie.

Są też i takie fabryki, które nawet nie zaopatrują w stempel obcych produktów, głosząc, iż wypuszczają własne wyroby z cechą zagraniczną jedynie dlatego, iż takie wyroby znajdują łatwiej nabywców.

Do takich należy niemiecka fabryka ołówków new-yorskich w Grodnie.

Przemytnictwo więc wynajduje coraz to nowe formy obejścia prawa.

I wobec tego niemieccy kongresowicze jeszcze domagają się ułatwień celnych!

= Udogodnienie.

Dzielnica powązkowska pozyska wkrótce niemałą dogodność.

Na domu przedpogrzebowym ma być urządzony wielki zegar, na co odpowiedni fundusz z kasy miejskiej wyznaczony już został.

= Małe niedogodności.

Nigdy jeszcze dentystów nie spotykała tak silna konkurencja jak w chwili obecnej.

Z zamknięciem teatru letniego zaprzestano oświetlania ogrodu Saskiego, wskutek czego przechodnie otoczeni ciemnością gubią drogę i błąkają się po klombach.

Przygody, jakie się z tego powodu zdarzają, bywają czasem wesołe, często jednakże kończą się bolesnemi stłuczeniami.

Wygodna to przytem sposobność dla wyrostków do zaczepiania i straszenia kobiet.

A wszystkiemu winien brak kilku latarń naftowych.

= Słuszna skarga.

Osoby wychodzące w rannych godzinach na miasto uskarżają się na straszliwy kurz, jaki czynią stróże zamiatający ulicę pomiędzy godziną 7-ą a 8-ą rano.

Wszakże według przepisów policyjnych tę najnieprzyjemniejszą i niezdrową funkcję stróże obowiązani są spełniać przed godziną 6-ą czy też 5-ą rano?

= W rodzinie...

Ubiegłej soboty w jednym z domów prywatnych obchodzono rzadką uroczystość.

Zasłużony nauczyciel muzyki Łodwigowski, ukończył 50 lat pracy pedagogicznej w pomienionej rodzinie.

Uczył on grać dwie generacje a teraz rozpoczął naukę z trzecią, tj. z wnuczką pani domu.

Rodzina jubilata obecną była wręczeniu podarków, oraz publicznie udzielonym serdecznym podziękowaniom.

Następnego dnia przysłano Łodwigowskiemu obligi na dożywotnią roczną pensję.

= Wieczni tułacze.

Na Pradze za rogatkami grochowskiemi rozłożyła się obozem gromada cyganów, złożona z dwustu ludzi.

Rozbili oni kilkanaście namiotów płóciennych.

Tabor niezwykle liczny posiada kilkadziesiąt koni.

Ten odłam koczowniczego, tułającego się wpośród cywilizacji plemienia przybył do nas aż z Besarabji!

Wszyscy składający go cyganie mówią po rosyjsku.

= „Parol" wybawcą.

W dniu wczorajszym z berlinki, zabierającej się już do powrotu, wpadło do wody trzyletnie dziecię, Wilhelmina B.

Zanim brat dziewczynki, starszy kilkoma laty, krzykiem swoim ściągnął pomoc z kajuty, już znalazł się wybawca w psie dużym, pudlu, wabiącym się „Parol".

Parol w sekundę rzucił się do wody za dzieckiem i uchwycił je pod wodą za kark zębami, wprawdzie, ale bardzo delikatnie.

Z dziewczynką pudel podpłynął do berlinki i omdlone dziecko wyjęto mu z pyska.

Dzielny „Parol" za swój czyn nie ma pretensji ani do oznaki honorowej, ani do nagrody w gotówce.

= Z bruku.

W dniu wczorajszym przechodzącej około domu nr 21 przy ulicy Marszałkowskiej Dorocie Sz., znajdujący się za kratą tegoż domu, wielki pies podwórzowy wyrwał kawał ciała, z prawej ręki.

Nieprzytomną z bólu ukąszoną odesłano na kurację do szpitala, właściciela zaś psa za niestosowanie się do przepisów, które zabraniają puszczania psów bez kagańców, pociągnięto do odpowiedzialności.

Do szpitala starozakonnych przywieziono w dniu wczorajszym mieszkańca wsi Stawiska, Daniela Książkę, tak strasznie na polu pod Błoniem przez psy pokąsanego, iż nieszczęśliwemu grozi utrata życia.

= O papierosa.

Na ulicy Dzielnej spotkali się dwaj robotnicy z różnych fabryk, niegdyś dobrze znajomi.

Jeden z nich Konstanty D zażądał od drugiego Ignacego D. zwrotu... pożyczonego kiedyś papierosa.

Zainterpelowany w ten sposób Ignacy D. oświadczył, że papierosa teraz nie ma, lecz odda później.

Wówczas Konstanty D. trzymaną w rękach sztabą żelaza uderzył swego przeciwnika tak mocno w głowę, iż ten padł bez zmysłów na bruk uliczny.

Niebezpiecznie rannego, prawie bez nadziei życia, odwieziono do szpitala.

Sprawca wypadku umknąć zdołał.

= Szaleniec.

W dniu wczorajszym na ulicy Twardej przytrzymano niemłodego już człowieka, który darł na sobie ubranie i krzyczał głośno: „jestem demonem zniszczenia, wszystko niszczę" i t. d.

Był to niejaki Ł., b. obywatel ziemski, ojciec licznej rodziny, który wskutek strat materjalnych popadł w obłąkanie.

Wczoraj na ulicy dotknął go pierwszy atak szaleństwa.

Odwieziony do domu na ludzi się nie rzucał, lecz wszystko co było pod ręką tłukł, łamał i darł w kawałki.

Nieszczęśliwego musiano odwieźć do domu zdrowia.

= **Wypadki.** W dniu wczorajszym na progu domu nr 381, przy ulicy Brukowej na Pradze, znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka godzin życia.—Z dachu nowobudującego się domu na Wolskiej spadł cieśla Ludwik P. i uległ złamaniu nogi oraz ciężkiemu zranieniu się w głowę.—Na Nalewkach wóz parokonny najechał na Sarę W., która wskutek tego złamała lewą rękę i uległa zwichnięciu nogi.

= Starożytna świątynia.

Kościół parafjalny pod wezwaniem św. Bartłomieja, w powiecie sandomierskim, gubernji radomskiej, zbudowany w roku 1300-ym, w przebiegu długich wieków istnienia silnemu uległ uszkodzeniu...

Dla uchronienia domu bożego od ruiny zamierzoną została gruntowna restauracja szacownej budowy.

= Ceny ziemi.

Wartość ziemi w kraju naszym od lat już wielu stale wzrasta.

W okolicach Kraśnika np., w majątku średniej kultury, płacą po 2,000 rs. za włókę.

Najczęściej i najchętniej nabywają ziemię włościanie.

W Nowym Zakrzówku włościanie skupują obecnie miejsce po lasach, należących do niemca, kupca z Hamburga, płacąc za mórg, wymagający jeszcze znacznego karczunku, po 65 rs., podczas gdy przed 4-ma laty płacili tylko 25—30 rs.

Postęp olbrzymi!

= Z przemysłu.

Cukrownia w Ciechanowie, wzniesiona siłami miejscowych ziemian, ciężką przejdzie próbę w pierwszym roku swojego istnienia, głównie z powodu nieurodzaju buraków.

Na przyszły rok za to fabryka ma zapewnione już olbrzymie przestrzenie plantacyj, które pozwolą jej dźwignąć się po tegorocznem niepowodzeniu.

Tymczasem cukrownia wprowadza wciąż nowe ulepszenia, posiada już kolej łączącą ją ze stacją linji nadwiślańskiej, ma własną stację telegraficzną, komunikację telefonową, w przyszłości zaś otrzyma jeszcze oświetlenie elektryczne.

= Dobry przykład.

Jeden z zamożnych obywateli płockich rozpożycza sumę 300,000 rs. na bardzo niski procent.

Obrócenie na taki cel tak znacznego kapitału zasili skutecznie miejscowy kredyt i przemysł.

Za to lichwiarze z wielkiem niezadowoleniem dowiadują się o tej niebezpiecznej a zacnej konkurencji.

Obyśmy jaknajwięcej takich zapisywali przykładów!

= Ludność miasta Płocka.

Materjały spisu jednodniowego ludności w Płocku zostały już uporządkowane.

Z ogólnych obliczeń wypada, iż w chwili spisu, tj. w d. 9-ym maja r. b., Płock liczył 21,956 mieszkańców, mianowicie 11,676 mężczyzn i 10,280 kobiet.

W powyższej cyfrze mieści się 2,065 wojskowych i 518 więźniów.

Po potrąceniu więc dwóch ostatnich liczb, wypadnie na właściwą ludność 19,373 mieszkańców, tj. 9,190 mężcz. i 10,183 kobiet.

= Z wystawy kijowskiej.

W wczorajszym wieczornym numerze *Kurjera* podaliśmy listę wystawców, którzy na tegorocznej wystawie w Kijowie otrzymali główne nagrody.

Oprócz tych jednak rozdano mnóstwo jeszcze nagród drobnych.

Z tych najwięcej przypadło w udziale włościanom.

Towarzystwo rolnicze, celem zachęty włościan do postępów w gospodarstwie i przemyśle rolnym, przyznało im kilkanaście listów pochwalnych i kilkadziesiąt nagród pieniężnych, zebranych w drodze składek od członków towarzystwa.

= Fałszywy alarm.

Policja lubelska została niedawno silnie zaalarmowana przez p. Cz.

Pani Cz. robiła sprawunki w kilku sklepach na Krakowskiem Przedmieściu, a załatwiwszy już interesy, śpiesznie wracała do domu.

Synek, towarzyszący matce, nie mógł widocznie za nią podążyć, został w tyle i zamiast do domu, poszedł z jednym z pracowników zakładu pani Cz. do ogrodu na spacer.

Matka, nie widząc syna, wróciła strwożona do sklepów, domagając się zwrotu dziecka.

W jej pamięci ożyły wszystkie sceny tisza-eszlarskiego procesu...

Naturalnie żądaniom strapionej nikt nie mógł zadość uczynić.

Pani Cz. udaje się więc do magistratu z żądaniem interwencji władzy.

Niewiadomo jak długo trwałyby poszukiwania, gdyby zbliżający się wieczór, a z nim i powrót malca, nie położył tamy fałszywemu alarmowi.

= Okrutne matki.

Antonina Baszczykówna, ze wsi Chorzeń, powiatu konińskiego, gubernji kaliskiej, zostawszy matką, utopiła nowonarodzonego chłopczyka w rzece Warcie.

Pod wsią Koryczany, w powiecie olkuskim, gubernji kieleckiej, znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecięcia.

Przeprowadzone śledztwo wykryło, iż dziecko to pocho-

wione zostało życia przez wyrodną matkę Marjanne Grelówne, ze wsi Korczyny.

Potwory oddano w ręce sprawiedliwości.

Ze świata.

✕ **W Krakowie** zmarła w tych dniach Eufrozyna z hr. Moszczeńskich Kraszewska, wdowa po jenerale belgijskim, pułkowniku ułanów b. wojsk polskich.

✕ **Żegluga parowa na Dniestrze.** Mamy przed sobą kopję petycji wniesionej do sejmu galicyjskiego przez współkę żeglugi parowej na Dniestrze. Petenci w obszernie wymotywowanym wywodzie proszą o 2,000 złr. rocznej subwencji na lat 20, na utrzymanie ruchu parostatkiem „Flis“, będącym obecnie ich własnością, oraz po 1,500 złr. rocznie na pierwsze lat 10, a po 1,000 złr. na dalsze dziesięciolecie dla każdego statku zbudować się mającego w przyszłości, a zarazem o pewne ulgi podatkowe. Nie rościmy sobie pretensji ażeby głos nasz w tej sprawie czysto-lokalnej dziś cały kraj obchodzącej, mógł wpłynąć na decyzję sejmu lwowskiego, jesteśmy jednak pewni, iż sejm żądania petentów, w imieniu których podpisują się pp. B. Słonecki i K. Nawarski, w miarę słuszności uzna i uwzględni.

✕ **Nasi studenci.** Dziennik *La Meuse* donosi, iż w wyższej szkole politechnicznej w Liège rodacy nasi chlubnie się odznaczają w naukach. W b. r. szkolnym zdali egzamina i promowani zostali na wyższe kursa T. Łaszcz ze Stawiszewic i M. Rogowski z Bojanówki z wielkiem odznaczeniem, zaś F. Grodzicki z Dębicy, W. Liebert ze Stanisławic i S. Werner z Warszawy z odznaczeniem.

✕ **Sauret, Grünfeld i Scharwenka,** trzej pierwszorzędni wirtuozowie tegocześni, rozrywani są przez impressarjów. Artyści, nie ukończywszy abonamentowych występów w Berlinie, dają tamże jeden wielki koncert i rozjeżdżają się każdy w swoją stronę. Grünfeld, jak donosiliśmy, zamierza zawitać do Warszawy.

✕ **„Graf Hammerstein“,** nowa wielka opera Swerta, wystawioną zostanie niebawem po raz pierwszy w Wejmarze. Ci, którzy urywki z niej słyszeć mieli sposobność, między innymi Ilm i Liszt wielkie pochwały oddają wybitnej kompozycji

✕ **Nowa gwiazda** na horyzoncie artystycznym zabłysła w Dreznie. Jest nią Arma Senkrach, wirtuozka na skrzypcach, rodem z Paryża. Dwa jej koncerta obudziły nad Elbą niezwykły entuzjazm.

✕ **Komedja Lindau'a** *„Ein Erfolg“*, wystawiona świeżo w Berlinie, nie doznała spodziewanego powodzenia. Utwór zaleca się jedynie dowcipnym djalogiem i dobrą charakterystyką kilku figur. Tak więc tytuł komedji zawiódł autora...

✕ **Niezwykły pomnik** stanie niebawem w Paryżu. Na placu Salpêtrière wzniesioną zostanie statua słynnego psychiatry, dra Pinela. Koszta pomnika pokryją: ministerjum sztuk pięknych, municypalność i Towarzystwo medyczno-psychologiczne. Pinel wyobrażony jest w chwili, gdy podnosi klęczącą u nóg jego uzdrowioną szaloną.

✕ **Ojciec święty** postanowił, jak zapewnia *Berl. Börs. Courr.*, ze względów politycznych ofiarowanego przez Matejkę obrazu nie umieszczać w Watykanie. Zwołaną zostanie w tym celu komisja rzeczoznawców, która wydać ma opinję, iż obraz nie kwalifikuje się do wejścia w skład watykańskich zbiorów i „Sobieski pod Wiedniem“ ofiarowany zostanie przez Leona XIII-go bądź polskiemu seminarjum w Rzymie, bądź któremu z klasztorów.

✕ **Na Ischji** wśród mieszkańców odbudowującej się Casamicciolí wybuchł gwałtowny tyfus. Przyczyną zarazy jest nieopatrzne i niezgodne z przepisami hygieny grzebanie ofiar katastrofy.

✕ **Gwałtowna burza** szalała dnia 26-go z. m. w Irlandji. W Dublinie wicher sprawił wiele szkód w ogrodach publicznych i uszkodził silnie jeden z kościołów. Wzdłuż morskich wybrzeży rozbiło się sporo mniejszych i większych statków.

✕ **Pewna dama** przybyła niedawno do Filadelfji zwróciła na siebie uwagę niesłychanie wystawnem życiem i przepychem stroju. Nazwano ją „królową djamentów“, ponieważ na zabawie ogrodowej, urządzonej w owym hotelu, wystąpiła w brylantach i koronkach, które znawcy ocenili na 135,000 dolarów. Na każdym kroku jednak czuwać muszą nad tą damą dwaj ajenci tajnej policji, ażeby o krocie, które na sobie nosi, nie pokusili się złodzieje!

✕ **Keczewajo,** obozujący w Inkandhla, ze wszech stron zagrożony jest przez wrogie wojska. Otacza go nieliczna garstka stronników, wśród których znajduje się do 60 kobiet. Już to do nich miał zawsze szczęście król czarnoskóry!

✕ **Panie i... elektryczność.** Jeden ze sprawozdawców z wystawy elektrycznej wiedeńskiej, pisze między innemi co następuje: „Panie roztrząsają przedewszystkiem kwestję: czy cera twarzy, strojne tualety, klejnoty pięknie się wydają przy oświetleniu elektrycznem? Co do **strojów, kwestja** jest rozwiązana na korzyść elektryczności, wdzięki naturalnie także jaknajlepiej wychodzą przy tych blaskach, które nic nie ukrywają i kłamać nie umieją. Ale niestety! jest i odwrotna strona medalu, gdyż wszelka sztuka, kosmetyki, białe i różowe farby, tak rozpowszechnione obecnie pomiędzy płcią piękną, wszystko to wychodzi na jaw przy elektrycznych lampach, tak samo prawie, jak w dzień biały... Znamy piękności, które nigdy przed zachodem słońca nie ukazują się na świat boży bez mglistej zasłony na twarzy i występują dopiero przy świetle gazu bez obawy. Te pewnie nie będą zwolenniczkami elektryczności! Miejmy jednak nadzieję, iż większość kobiet jej się nie zlęknie, bo inaczej krucho byłoby z nią niezawodnie; bez protekcji pięknej połowy rodzaju ludzkiego, oświetlenie elektryczne nie weiśnie się do naszych mieszkań...“

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. Wentzlowi.* — Nie zrozumiał sz. pan o co chodziło... Projekt rozbierany obecnie w Akademji paryskiej chce, iżby wszystkie zegary były nakręcane jednakowo, naprzykład według południka paryskiego. gdyby ta myśl została przyjętą, w takim razie na zegarach byłaby godzina 10-ta minut 45 w chwili, kiedy u nas przypada południe, właśnie dlatego, że u nas południe przypada *wcześniej* o 1 godz. 15 m. niż w Paryżu. Tak właśnie było powiedziane w artykule.

— *Panu D. K.* — O ile nam wiadomo, konduktorzy tramwajów mają zalecone najgrzeczniejsze obchodzenie się z pasażerami. Skargi na wykraczających przeciw temu obowiązkowi najlepiej zanosić wprost do zarządu, ale w żadnym razie nie bezimiennie.

— *Panu Z. M. z Ł.*— Ofiara pańska była ogłoszoną w numerze z dnia 11-go września, lecz przez pomyłkę drukarską pod cyfrą J. M., co niniejszem prostujemy. Nadesłane poezje umieszczonemi być nie mogą.

— *Panu X. X. X.*— Tak jest, omyłka druku.

— *Panu Ż.* — Objaśnienia żądane znaleźć można w „Słowniku wyrazów cudzoziemskich“, wydanym przed 20-tu laty w Wilnie, nakładem M. Orgelbranda.

— *Jednemu z trzymających bilet.*—Doniesienia pańskiego, jako bezimiennego uwzględnić nie możemy.

— *Panu J. C.*— Lekarstwo gorsze od choroby. Po podpisaniu kontraktu nie byłoby sposobu pozbycia się złej służącej bez długich zachodów i znacznych kosztów.

— *Panu S. P. z Żurawiej.* — Na razie nie mieliśmy miejsca, a teraz już może ów młodzieniec hałaśliwych manewrów zaprzestał. Zostawmy go w pokoju.

— *Pani T. Dw.* — Tego jeszcze brakowało abyśmy się kwestją sporów familijnych zaprzątać mieli? Od czegóż rodzina, sądy, sumienie wreszcie, do którego przedewszystkiem zapukać radzimy...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla nieszczęśliwego ojca rodziny Sta... któremu zagraża utrata życia w razie niemożności ratowania się.

K. Z. rs. 30.

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

H. F. rs. 1.

Na pomnik Mickiewicza.

Uczniowie I-ej klasy pensji pani Karskiej rs. 1.

Na kościół św. Barbary.

M. K. rs. 3.

Dla najbiedniejszych

K. Z. rs. 70.

Na odbudowanie kościoła św. Trójcy (po arsenale).

F. C. rs. 1.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

W. N. rs. 1.

— W rocznicę śmierci męża mego składam rs. 10 na wpis dla niezamożnych uczniów. *Marja Thiel.*

— Dnia 28-go września, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Julji Kozieradzkiej, składam rs. 3 na wpis dla niezamożnego ucznia gimnazjum.

— Dnia 2 go października, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Eugenji Bobakowskiej, składam rs. 3 na kościół Wszystkich Świętych na Grzybowie. *K.*

— Dla biednego ucznia gimnazjum III go w Warszawie Seweryna B. na wpis szkolny rs. 2. *K.*

— W rocznicę śmierci ukochanego brata przesyłam na nędzę wyjątkową rs. 1.

— Wsiadając do dorożki nr 422 na banhofie drogi żelaznej nadwiślańskiej na ulicy Zakroczymskiej w dniu wczorajszym o godzinie 7-ej wieczór, znaleziono koszyk, który jest do odebrania w kantorze.

— Kop. 30 zwrócone mi przez zarząd telegraficzny tutejszy z powodu pomyłki popełnionej w telegramie przezemnie do Ciechocinka wysłanym, ofiaruję na kasę Mianowskiego. *R. Wierzch.*

— W dniu 7-ym października r. b., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie $10\frac{1}{2}$ zrana, odbędzie się w sali hr. Berga, w gmachu magistratu miasta Warszawy, posiedzenie kwartalne ogółu członków archi-konfraternji literackiej, — o czem zawiadamiając szanownych protektorów i członków, o liczne zebranie się mamy zaszczyt upraszać.—Senior administrujący *M. Grzybowski*, członek sekretarz *Szymborski*.

— Podczas obchodu uroczystości św. Michała w kościele św. Józefa Obl. N. M. Panny, w otoczeniu ośmiorga dzieci i licznych życzliwych, odbyła się ceremonja pobłogosławienia 25-letniego pożycia małżeńskiego p. Józefa **Bystrzanowskiego** z p. Praksedą z Tynieckich. (960)

† W dniu wczorajszym zakończył życie Józef **Sturm**, artysta dramatyczny, znany przed laty kilkudziesięciu na scenach lwowskiej i krakowskiej.

Nekrologja.

† Ś. p. Marceli **Popiel**, majster stolarski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 30 września, przeżywszy lat 44. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 3 października, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —964—

† Ś. p. Wiktorja **Bukowska**, panna, przeżywszy lat 21, po krótkiej słabości, opatrzona św. sakramentami, w dniu 1 października r. b. zakończyła życie. W głębokim smutku pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 3 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —965—

† W dniu 11 lipca r. b. zszedł z tego świata w Dreznie w 88-ym roku życia ś. p. Michał **Małowieski**, były prezes komisji województwa płockiego. Zmarły od lat dwudziestu stale mieszkał w Dreznie, ale gospodarując przez długie lata na ojczystym zagonie w kraju rodzinnym i ciesząc się zaufaniem i szacunkiem ziomków, pozostawił tu zapewne jeszcze starych przyjaciół i znajomych, dla których wiadomość o jego zgonie obojętną nie będzie. —3361—

† Ś. p. Józef **Sturm**, były artysta dramatyczny, opatrzony św. sakramentami w dniu 1-ym b. m., przeżywszy lat 68, zakończył życie. Stroskana rodzina w nieobecności córki zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we środę, dnia 3 b. m., o godzinie **2-ej** po południu z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. —3370

† Dnia 3 października, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Rakszanina,** jenerał-majora wojsk rosyjskich i obywatela ziemskiego gubernji podolskiej, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z córkami i nieobecnym synem zmarłego zapraszają życzliwych. —3363—

† Dnia 5 października, jako w 13-tą rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Orlikowskich **Finistów,** żony urzędnika, odbędzie się msza św. za spokój jej duszy w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **9-ej** zrana, na którą zaprasza się osoby życzliwe. —3165—

Z Cesarstwa.

Petersburg 30-go września. — Komisja pod prezydencją sekretarza stanu Kochanowa do zreorganizowania instytucyj lokalnych, między innemi zmianami zaprojektowanemi w ustroju policji, zaproponowała utworzenie w każdej gubernji posady naczelnika policji, pod zwierzchnictwem którego pozostawać ma także gubernjalna żandarmerja.

Petersburg 30-go września. — Dzienniki donoszą, że komisja mięszana, złożona z delegatów rosyjskich i austrjackich, pracuje nad zregulowaniem granicy rosyjsko galicyjskiej, mianowicie w galicyjskich okręgach cieszanowskim, rawskim i sokalskim. Komisja rozpoczęła swoje prace z dniem 22-im września.

Petersburg 30-go września.—Wbrew rozpowszechnionym pogłoskom o zamierzonem jakoby przez skarb oddaniu siestroreckiej fabryki broni w ręce prywatne, *Herold* zapewnia, że ministerjum wojny będzie nadal prowadziło fabrykę sposobom administracyjnym.

Petersburg 30-go września.—*Ajencji północnej* donoszą z Paryża, że pogłoski, jakie powstały w dziennikach wskutek mowy przypisywanej jenerałowi Dragomirowowi podczas ostatnich wielkich manewrów, nie mają żadnej podstawy. Informacje dziennikarskie w tym przedmiocie są po największej części zmyślone, a postępowaniu jenerała Dragomirowa nadano charakter, jakiego w rzeczywistości mieć nie mogło.

Petersburg 30-go września. — *Nowoje wremja* nie wierzy w istnienie przymierza między Austrją a Rumunją. „Rokowania p. Bratiano z austrjackim ministrem spraw zagranicznych, hr. Kalnokym, nie doprowadziły do niczego; przy pośrednictwie wszelako ks. Bismarka nakreślony został projekt ugody w kwestji dunajowej. W zamian za ustępstwa ze strony Austrji, Rumunja obowiązuje się nie pozwolić na przemarsz wojsk rosyjskich. Ale i w czasie ostatniej tureckiej wojny rząd rumuński **nie dawał**

Rosji formalnego upoważnienia do przepuszczenia jej wojsk na półwysep bałkański. Gdyby kiedykolwiek znowu wypadło Rosji skoncentrować dwakroćstotysięczną armję na granicach rumuńskich, to chyba ani król Karol, ani Bratiano, ani żaden inny minister nie wyszle armji rumuńskiej po to, aby wytrzymała pierwszy nacisk rosyjskich mas. Tak samo też i Rosja może żądać od rządu rumuńskiego, aby nie dozwalał swobodnego przechodu wojskom austrjackim i nie ulega wątpliwości, że rząd ten przyjmie podobne zobowiązanie, a pomimo to austrjacy, jeśli zechcą, znajdą wstęp do Rumunji i nie napotkają na żaden czynny opór. W razie wojny między wielkiemi mocarstwami, cóż innego zrobić może armja rumuńska, jak nie usunąć się na bok, aby nie być odrazu zgniecioną i trzymać się zbrojnej neutralności. Nie ma też kwestji, że zwycięzca z wszelką łatwością pociągnie rząd rumuński na swoją stronę. W Wiedniu marzono o tem, aby wciągnąć Rumunję do przymierza odpornego i zaczepnego; życzono sobie tam, aby król Karol podpisał wojenną konwencję, na mocy której armja rumuńska przeszłaby pod komendę austrjackiego głównodowodzącego. Kombinacja taka się nie udała."

Petersburg 30-go września. — Z powodu pobytu Gladstona w Kopenhadze i spotkania jego z Najjaśniejszym Panem, *Nord* pisze: „Niektóre dzienniki nadaremnie usiłują dowieść, że nie należy nadawać zbyt wielkiego znaczenia rozmowom w Fredensborgu i na statku „Pembroke castle". W razie nawet, jeżeli podróż Gladstona nie była przedsięwziętą w czysto politycznym celu, to sama wizyta złożona przez Cesarza rosyjskiego angielskiemu dostojnikowi, odgrywającemu tak ważną rolę w Anglji, nie może być bez znaczenia." *Nord* nazywa „niezmiernie śmiesznemi" domysły o zawarciu sojuszu i dodaje: „Anglja równie jak Rosja pragnie podtrzymać pokój, którego pierwszym warunkiem jest zachowanie *status quo* na półwyspie bałkańskim."

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego."

Lwów 30-go września.—Klub zachowawczy (autonomistów) i klub centrum uchwaliły głosować za uznaniem ważności wyboru dep. Żurowskiego w okręgu Lisko-Baligród, gdzie, jak się pokazało, dr. Iskrzycki (rusin) nie otrzymał prawnej większości głosów. Rusini protestują przeciw takiemu załatwieniu sprawy, żądając rozpisania nowego wyboru. Wydział krajowy dowiódł w swem sprawozdaniu, że dep. Żurowski otrzymał żądaną większość prawnie oddanych głosów.—Klub rusiński wybrał komitet dla wypracowania programu akcji.—Komisja administracyjna wniesie przyjęcie wniosku dep. Hausnera o decentralizacji zarządu kolei państwowych. Sejm będzie obradował do końca miesiąca.

Budapeszt 29-go września.—P. Tisza przyjął wieczorem deputację chorwatów. Na przemowę barona Inkeya odpowiedział minister, iż żądania wyrażone przedstawi gabinetowi; po powzięciu decyzji przez tenże da odpowiedź. Jutro oczekiwaną jest rada ministrów, która zajmie się propozycjami chorwatów. W kołach rządowych uchwały klubu chorwackiego sprawiły przygnębiające wrażenie, ponieważ nie spodziewano się tak wygórowanych żądań i powiązania sprawy szyldów z rewizją całej ugody chorwacko-węgierskiej. W kołach deputowanych węgierskich spodziewają się odmownej odpowiedzi ze strony rządu.

Zagrzeb 30-go września.—Komitet poważnych obywateli miasta upraszać zamierza o ułaskawienie skazanych za zaburzenia tutejsze.

Paryż 30-go września.— O pobycie króla Alfonsa w Paryżu donoszą jeszcze następujące szczegóły: „Gdy król w sobotę, o godzinie 6-ej, udawał się w karecie do pałacu elizejskiego, ponowiły się zbiegowiska i okrzyki: „*A bas Alphonse*! *A bas l'uhlan*!" Ministrów witano okrzykiem: „*A bas Tonking*!" Dziś zrana pracował król ze swoimi ministrami do godziny 11-ej zrana, poczem wysłuchał mszy w kaplicy. Obiad spożył w gronie poufnem. Przez cały czas król nie stracił humoru i zapewniał ustawicznie o głębokich sympatjach swoich dla Francji. Przesilenie gabinetowe jest prawdopodobnem, ponieważ z powodu przyjęcia króla zaszło kilka starć drastycznych pomiędzy Grévym a Ferrym. Gdy Grévy zajechał nadworzec, wojsko nie prezentowało broni, co przypisać należy niedołęztwu urządzających. Przypuszczają, iż baron Michel, poseł francuski przy dworze hiszpańskim, nie wróci do Madrytu. Grévy złożył o godzinie 4-ej wizytę królowi i zaprosił go na bankiet wieczorny, na którym obecnym będzie cały rząd i przekona króla o rzeczywistych usposobieniach narodu francuskiego. O oznaczonej godzinie ulice wiodące do pałacu elizejskiego były zamknięte dla publiczności. Król udał się o godzinie 8½ do pałacu. Przy stole siedział pomiędzy panią i panną Grévy. Po obiedzie przez pół godziny toczył żywą rozmowę z prezydentem rzeczypospolitej, który upraszał go napróżno o odłożenie na dzień jeden odjazdu.

Belgrad 29-go września.—Wydział weryfikacyjny unieważnił wybory ośmiu rządowych i dwóch radykalnych deputowanych i zawezwał ministra wojny do usprawiedliwienia się z powodu nacisku, wywieranego na robotników arsenału w Kragujewaczu, aby głosowali za kandydatem rządowym. Minister odmówił wszelkich wyjaśnień, oświadczając, iż komitet nie ma prawa do wyrokowania o jego postępowaniu.

Belgrad 30-go września.—Ministrowie Piroczanacz i Nowakowicz udają się do Bazias na powitanie króla. Radykaliści twierdzą w swym akcie oskarżenia przeciw gabinetowi, iż tenże współwinnym był w zamachu Heleny Markowiczowej. (!)

Belgrad 30-go września.—Wiadomość o podaniu się gabinetu do dymisji i wysłaniu noty do przedstawicieli mocarstw jest fałszywą już dlatego, że gabinet, sprawujący w nieobecności króla rejencję, nie mógł z tego powodu prosić o dymisję.

Sofja 30-go września.—Cankow wypracował projekt zapobieżenia wychodztwu ludności muzułmańskiej z Bułgarji. Książę Aleksander żąda, aby konstytucja tyrnowska zniesioną została w duchu usunięcia zasady powszechnego głosowania, utworzenia izby wyższej i zmniejszenia liczby deputowanych w sobranju.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego"

Lwów 2-go października.

Minister Dunajewski przybędzie na sejm w dniu jutrzejszym i weźmie udział w kilku posiedzeniach. Z powodu przyjazdu ministrów zapowiedziany jest szereg przyjęć u marszałka i namiestnika. Przewodniczącym komisji do wniosku Wrotnowskiego wybrany ks. Adam Sapieha. Czerkawski stawia na dzisiejszem posiedzeniu wniosek w przedmiocie zakładania szkół ludowych, który, zdaniem jego, uzupełnia projekt marszałkowski.

Budapeszt 2-go października.

Tisza dał następującą odpowiedź posłom chorwackim: Sejm rozstrzygnie kwestję godeł w duchu żądań chorwatów. Przywrócenie ustaw konstytucyjnych nastąpi z chwilą, gdy rząd będzie uważał się w posiadaniu dostatecznych rękojmi porządku. Inaczej naraziłby się na zgubne ryzyko. Zaraz po zamianowaniu nowego bana obydwa rządy zbadają zażalenia administracyjnej natury i poczynią kroki celem zapobieżenia złemu. Inne kwestje mogą być przedłożone deputacjom regnikolarnym, do czego rząd zawezwie sejm węgierski, jeżeli sejm zagrzebski postawi odpowiednie wnioski. Odpowiedź Tiszy sprawiła jaknajlepsze wrażenie.

Rzym 2-go października.

Moniteur de Rome zaprzecza stanowczo pogłoskom o abdykacji ks. Ledóchowskiego. W innym dziale publikuje organ papieski breve o organizacji sądu watykańskiego z procedurą pisemną.

Madryt 2-go października.

Uroczyste przeproszenie króla Alfonsa przez prezydenta Grevy'ego sprawiło tu uśmierzające wrażenie.

Belgrad 2-go października.

Król przyjął dymisję gabinetu. Klub radykalny uchwalił przyjąć konwencję kolejową.

Bukareszt 2-go października.

Celem zabezpieczenia granic państwa od epizootji rząd rumuński zaciąga na granicy Bessarabji kordon wojenno-sanitarny.

Petersburg 2-go października.

Pogłoski o zbrojeniu się Rosji na granicy prusko-austrjackiej, tak systematycznie powtarzane od pewnego czasu przez dzienniki niemieckie, dały powód *Journal de St.-Petersburg* do nowego przeciwko nim wystąpienia. *Journ. Pet.* dziwi się, iż pogłoski te znalazły odgłos w tak poważnych dziennikach, jak londyńskie *Daily News* i paryski *Temps*. „Przychodzi doprawdy żałować, pisze, iż prasa poważna i uczciwa nie ocenia krytycznie tego rodzaju wiadomości, fabrykowanych zazwyczaj w Krakowie i nie baczy na źródło zkąd one pochodzą."

Petersburg 2-go października.

Ministerjum marynarki wprowadza w całej flocie działa nowej, ulepszonej konstrukcji. Działa te będą wyrzucały miny bez zmiany kierunku i biegu okrętów.

GIEŁDA.
Dnia 2-go października roku 1883-go.

Święto było dzisiaj zupełne na giełdzie. Zaledwie kilkanaście osób przybyło na zebranie i to więcej dla pogawędki, niż dla załatwienia interesów.

Nie można jednak powiedzieć, żeby literalnie nic nie zrobiono. Owszem, jak na tak małą liczbę działających dosyć tranzakcyj załatwiono.

Co do kursów — nie omyliliśmy się. Przy niezmienionych kursach, o jakich z zebrań przedgiełdowych berlińskich donoszono dziś, załatwione tranzakcje dokonane zostały po cenach normalnych na równi z cenami berlińskiemi.

Wekslami długoterminowemi na **Berlin** nie obracano wcale i nawet żądań nie zanotowano. Za krótkoterminowe żądano 49.90, o 5 kop. wyżej niż wczoraj i płacono kurs wczoraj żądany 49.85 z początku, później zaś o 2½ kop. taniej, co w każdym razie stawia kurs końcowy dzisiejszy o 10 kop. wyżej od wczorajszego. Jak się pokazuje ztąd, potrzebujących sprzedać koniecznie nie było dziś na giełdzie.

Na pomniejsze miasta niemieckie obroty żadne.

Na **Londyn** żądano stosownie do równi berlińskiej 10.13—o 2 kop. drożej niż wczoraj.

Na **Paryż** 40.35 żądano. Płacono 40.27½ za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych.

Na **Wiedeń** 85.10 żądano za 100 fl. Kupiono drobnostkę po 84.80.

Papiery państwowe bez ruchu. Żądanie zapisano bez zmiany 88 za większe likwidacyjne, 87.75 za mniejsze i 91.60 za pożyczkę wschodnią.

Listami zastawnemi ziemskiemi drobnych tranzakcyj dopełniono. Żądania prawie bez zmiany. Serji I-ej—99.95, 99.85 i 99.80, serji II-ej i III ej—99.70, 99.60 i 99.50. Kupiono pewną ilość listów serji I-ej lit. B po 99.70 i serji III-ej lit. B i małych po 99.40.

Miejskie i łódzkie bez zmiany w żądaniu tylko notowano.

Z akcyj sprzedano drobną partję akcyj banku handlowego po 318.50

Godzina 12½. Po załatwieniu interesów, jakie się przedstawiły, nie stawiano już cen, o które zresztą nikt już nie pytał. Usposobienie nieokreślone.

J. Wł.

P. Adolf Peretz założył w mieście naszem nowy dom bankierski pod firmą „A. Peretz i Sp."

Właściwe cyrkularze wczoraj rozesłane zostały.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 1-ym października r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów

Peliała Swierzyńska, hotel Saski, — Kinast, Twarda nr 10, — Lynek, Nowowiniarska 7, — Sztaffel, z garmistrz,—Liwerant, Nalewki 41,— Bachrach, Miła 17,— Zamojski, Wązki-Dunaj 13, — Towiarski, Żurawia 1,— Franc Szlecki, Marjensztadt 1, dom Ickowskiego,—Szyldberg,— Teodor Rzyga, Podwal, — Porucznik Michalczy, Kolo 23, konna baterja, — Józef Sikorski, Warecka,— Lajb Warszawski,—Natanson, Włodzimierska 5.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

LOGOGRYF

Z następujących sylab: a, bel, be, cie, cy, e, el, fir. fry gna, i, i, ki, ka, lon, la, me, nin, no, ro, ro, śza, so, trzew za, zop, ze, zam, zi, żec—ułożyć 11 wyrazów, z których początkowe i końcowe litery czytane z góry ku dołowi utworzą tytuł komedji znanego komedjopisarza.

Znaczenie wyrazów:
1) Owoc.
2) Królowa Hiszpańska
3) Niewolnik.
4) Kamień drogocenny.
5) Cyfra.
6) Ptak.
7) Rzeka w Afryce.
8) Krajowiec.
9) Zwierz.
10) Imię męskie.
11) Futro.

Znaczenie zeszłej szarady: *Łódka.*

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Carmen". Jutro: Fromont junior et Risler senior".—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Ożenić się nie mogę" i „Aby handel szedł". **Jutro: „Bettina".**

Czytelnia F. SULIMIERSKIEGO,
14. Graniczna 14.
963

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program
Wieczoru muzycznego w środę, dnia 3-go października 1883 r.

1. Kwartet fortepianowy B. dur, K. Saint-Saëns, wykonają pp. Michałowski, Barcewicz, Noskowski i Adamowski.—2. Cavatina z op. la Forza del destino, G. Verdi, odśpiewa p. Fr. Mikulska.—3. Ballada G. moll, F. Szopen, wykona p. Michałowski.—4. Parafraza z op. „Meistersinger" Wilhelmi; b) Polonez a dur, H. Wieniawski, odegra p. Barcewicz. — 5. a) Znasz li ten kraj? b) Pieśń Rokiczany, S. Moniuszko, odśpiewa p. Mikulska.—6. Le Désir, fantazja na wiolonczelę, Servais, odegra p. J. Adamowski.—7. Walc z „Fausta", Gounod-Liszt, odegra p. Michałowski. (961)

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

— D-ta ***M. H. Neumark*** (Tłomackie nr 9), b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, osobiście (bez pomocy zagranicznych specjalistów) wstawia zęby po rs. 2, zapewniając, że system, jakiego używa, przez dzisiejsze powagi dentystyczne jedynie za najlepszy jest uznany. (3190)

Od lecznicy (Nowy Świat 55).
Dr J. ROGOZIŃSKI
przyjmuje z chorobami kobiet od 12—1, w domu od 3—6, Nowogrodzka 25. (962)

Od Lecznicy I-ej (Niecała nr 7),
Dr med. ***Karol Benni*** rozpoczyna przyjęcia chorych w Lecznicy z dniem 5 października. (3368)

— Dr ***Michał Kępiński, okulista,*** zamieszkał w Warszawie przy ulicy Włodzimierskiej nr 9. Przyjmuje od 1—4. (3269)

— Dr ***Teresa C szkiewicz*** przyjmuje chorych codziennie od 9—10 rano (bezpłatnie) i od 4—6 po południu. Aleja Jerozolimska nr 3 (róg Brackiej) na parterze. (2981)

— ***Dr H. Dobrzycki*** zmienił mieszkanie, plac Warecki nr 14. —2786—

911 ***D-ta Idzikowski*** (Leszno 1, od 10—6), b. asystent przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, przy pomocy pierwszorzędnych zagranicznych specjalistów (z których jeden francuz), wstawia sztuczne zęby po rs. 2, zapewniając, że *system, jakiego używa, jest jedyny praktykowany przez mających uznanie dentystów.* Materjały najlepsze, a wykończenie pod względem dokładności rywalizuje z robotą wychodzącą z najlepszych zagranicznych zakładów.

Aleksander Haubold,
3358
właściciel zakładu tapicersko-dekoracyjnego, w dniu onegdajszym wrócił z zagranicy. Mazowiecka nr 8.

— Dr med. ***Br. Chrostowski*** powrócił do Warszawy. Mazowiecka 6. (3301)

— ***Leon Matecki,*** adwokat przysięgły, otworzył kancelarję w domu przy ulicy Świętojerskiej nr 12 i przyjmuje interesantów codziennie do godz. 10½ rano i od 5-ej do 7 ej po południu. (3341)

HERBATA
firmy
H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier.
Skład główny, Senatorska 28.
Sprzedaje się również w znaczniejszych składach herbaty i towarów kolonjalnych. (882)

— Ignacy ***Oppenheim*** powrócił z zagranicy. (Gabinet dentystyczny, Senatorska 5). (3299)

— ***Ambulatorjum dra Wł. Freidensona*** dla chorych wewnętrznych, specjalnie płuc, krtani i gardła ***(Laryngoskopja),*** otwarte od godz. 1—2½. Karmelicka nr 2, róg Leszna. (3312)

Projektowaniem i zakładaniem
Parków i ogrodów
zajmuje się Jerzy ***Bardet*** (syn współwłaściciela zakładu ogrodniczego braci Bardet), uczeń dyplomowany szkoły ogrodniczej w Paryżu, były współpracownik pierwszorzędnych architekt-pejzażystów francuskich. (3337)
Adres: Orla nr 9, w Warszawie.

Pismo illustrowane dla Kobiet
p. t.
MODA,
z dniem dzisiejszym przeszło na moją wyłączną własność. Wszelkie korespondencje powinny być adresowane do biura mojego, Nowy-Świat Nr 39, dokąd Redakcja i Ekspedycja **MODY** przeniesione zostały. Prenumerata **MODY, najtańszego pisma polskiego dla kobiet,** wynosi **kwartalnie** w Warszawie rs. **1** kop. **20,** na prowincji w Królestwie i Cesarstwie rs. **1** k. **55.** O zmianach i ulepszeniach, jakie w piśmie **MODA** zaprowadzone będą, nieomieszkam w swoim czasie do publicznej podać wiadomości. Wzory ubiorów i robót zamieszczane w najznakomitszym dzienniku modnym, wychodzącym w Paryżu p. t.
Revue de la Mode
jednocześnie i jedynie ze wszystkich pism polskich **MODA** podaje.
S. Lewental, Wydawca.
Warszawa, 21 Września 1883 r. 2546r

Szpiegi.
2480R
Nadzwyczaj zajmująca powieść na tle wojny francusko-pruskiej, drukowaną będzie od Października r. b.,
w „Dzienniku Dla Wszystkich,"
Część I: Śmierć tajemnicza.—Wolni strzelcy nocni.—Oblężenie Paryża. **Część II:** Szpiegi na prowincji.—Pojedynek między niebem a ziemią.—Pożoga wojenna.—Trzy trumny. **Część III:** Wąwóz w Wogezach. Więzienie w Strasburgu.—Małżeństwo in extremis.—Noc weselna.—Wieża ze skarbami.
Prenumerata 30 kopiejek miesięcznie.

Pokój do najęcia
2609
w każdej chwili.
plac Teatralny № 7, mieszkania 18.

Nakładem Księgarni
Józefa Zawadzkiego,
w WILNIE, 2563r
wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, dzieło p. t.:
Ogrody Północne.
Józefa Strumiłły.
Wydanie 7-me, przerobione i znacznie pomnożone przez Wł. Tynieckiego, b. Profesora Botaniki i Ogrodnictwa w wyższej Szkole w Dublanach. Dzieło zupełnie skończone w trzech tomach, rs. 4, z przesyłką pocztą rs. 4 kop. 60.

	Rs. k.
Tom I zawiera: Sadownictwo oddzielne,	1 50
Tom II zawiera Warzywnictwo oddzielne,	1 50
Tom III zawiera Ogród ozdobny, hodowlę roślin i kwiatów cieplarniowych, wazonowych, Kalendarz ogrodniczy (z drzeworytami i planami),	2 —

Powyższa Księgarnia otrzymała na skład główny:

Zdanowicz Al. Zarys Historji Polskiej dla dzieci w dwóch kursach ułożony,	1 —
— Z tablicą chromolitografowaną i z mapą dawnej Polski,	1 80
— W oprawie kartonowanej,	2 —

Wyszły z druku, następujące
Kalendarze na 1884 rok:
Domowy, Popularno-Ziemiański
Deutscher Warschaner Hauskalender
i są do nabycia w składzie Jana Poznańskiego, Św.-Jerska № 26 i w księgarni M. Rodzyna, Przechodnia № 3. 3886


W fabryce

Jana Dütz,
Elektoralna 20, są do sprzedania Pianina najnowszej konstrukcji, za cenę przystępną, oraz Pianino Blüthnera, bardzo mało używane. 3911

Fabryka Makaronów włoskich
H. Krzymuskiego,
Warszawa, Ogrodowa Nr 5,
Ma zaszczyt zawiadomić pp. hurtowników i handlujących, iż wyroby jej dobrocią swą znacznie przewyższają wszelkie przywozowo krajowe i zagraniczne, a przygotowując je z wzorową czystością, z najlepszej mąki i jaj śmiało rekomendować może ich dobroć, świeżość i cenę. 3932



Już wyszła z druku książka pod tytułem:
Wykład Nauki: krojów, strojów, szycia sukien i okryć damskich. — Bielizny damskiej, męzkiej i dziecinnej.—O nauce ubierania kapeluszy itd.
Wydanie 8-me, powiększone i zebrane wszystkie szczegóły krajania, szycia, upinania itd., nabyte przez wieloletnią praktykę. Napisane przez **A. Gałecką** główną nauczycielkę krojów damskich m. Warszawy.—Można dostać we wszystkich księgarniach. Cena egzemplarza rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztą k. 60. Wykład ten jest tak wyraźnie i zrozumiale napisany, że Panie mogą się nauczyć bez pomocy nauczycieli, nie ma tam wszelkich niemieckich gmatwanin, 38 mierników, linijek krojowych, 1,000 drobiazgowych obliczeń, przestarzałych, zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę wikłają, utrudniają, przedłużają, zupełnie niezrozumiałą czynią, a która jest szerzoną przez blagierję, fałsze i nonsensy, ze szkodą uczących. W zakładzie moim wykładane są lekcje, teoretycznie i praktycznie, sposobem francuzkim, za pomocą tylko centymetru i żurnalu, zawsze świeżo przybywającego. przez kobiety - specjalistki, gdyż mężczyzna w tym przedmiocie, nie rozumie i rozumieć nie może, jak powinny być udzielane lekcje krojów damskich. **A. GAŁECKA,** autorka 8 wydań i właścicielka wielu szkół ulica Krakowskie-Przedmieście № 85. 3862

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.
Na skutek podania p. Mordki Briskina w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod № 26/1817 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 152 kop. 38, przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar za kwitem Warszawa-Rowno № 21031, na które wystawiony przez stację Warszawa dowód zaliczeniowy № 33411 zaginął, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. Mordce Briskinowi, wypłaconą zostanie. 3923

SZKOŁA Pr. MĘZKA
2-KLASOWA, 3778
Do nowo-otwartej Szkoły, przygotowującej uczniów wyłącznie do Gimnazjów Rządowych, przy ulicy Włodzimierskiej № 2a, przyjmuję jeszcze uczniów do wstępnej i 1-szej klasy.
Jan Nepomucen Durecki, Przełożony.

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą
D. T. Heinrich
istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Cholins, mel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 869

Folwarki
Tymienice i Korczew,
w pszennej ziemi, z miastem **Zduńska-Wola,** pow. Sieradzkiego graniczące, razem do wydzierżawienia zaraz lub od Ś-go Jana. Zgłaszać się dla obejrzenia do miejscowego zarządu dóbr Wojsławickich, w **Moczalniku** przez **Sieradź.** po warunki do **Ne u,** przez Gostków. pow. Łęczycki 2560R

Dla Myśliwych.
Jest do sprzedania **lefoszówka** i **pies** zupełnie ułożony do polowania. Chłodna № 60, mieszkania 6. 3935

Jest do odstąpienia
Sklep Mydlarski
z dobrem powodzeniem egzystujący lat 80.—Komorne b. tanie, warunki korzystne. Ulica Freta № 35, wprost skweru. 3930

Tanio do sprzedania
3934
zostawiono: Futro jedwabne nowe, Palto angielskie, Ponszkę białą atłasową i kilka pięknych Gorsetów, w **Magazynie Porębskiej, Podwal № 1, róg Senatorskiej.**

OGIER
wierzchowy, pół krwi arabskiej, siwy, w 5-m roku, spokojny, ujeżdżony, jest do sprzedania.—Wiadomość w rajtszuli Krauzego, ulica Żurawia, zapytać o „Farysa." 3922

SKLEP
(bez okna), z pokojem i kuchnią do wynajęcia zaraz w domu po fabryce **Laferme.**—Marszałkowska № 32. Wiadomość na miejscu. 2551

Nauka i wychowanie.

Niemieckiego języka udziela w konwersacji nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Chmielna № 6. 13778

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje lekcyj na godziny, wykłada: język polski, francuzki z dobrą konwersacją, przedmioty klasyczne i muzykę na mieście lub u siebie. Jerozolimska Aleja № 13, wiadomość w szkole od godziny 1-ej do 3-ej. 14847

Za 5 rs. miesięcznie udziela lekcji muzyki u siebie i na mieście nauczycielka z patentem. Żurawia 18, mieszk. 22. 14502

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka z wysoką muzyką poszukuje lekcyj na mieście lub u siebie w domu. 15172

Lekcje muzyki udziela na mieście i u siebie osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli. Bracka № 7, mieszkania 2. 15282

Uczeń klasy VI gimnazjum filologicznego, poszukuje korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. L. Ch.

Nauczycielka posiadająca wyższy patent edukacyjny, życzy udzielać lekcje języka francuzkiego. Róg Wspólnej i Marszałkowskiej № 34, mieszk. 25, w domu od 10—12.

Uczeń VII-ej klasy gimnazjum filologicznego, mający szczególnie wprawę do wykładu matematyki, pragnie udzielać korepetycje. Życzący się z nim porozumieć, raczą składać adresy w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. P. A. M. 2086

Nauczycielka posiadająca język polski, francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz ruski i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na przystępnych warunkach. Chmielna № 54, mieszkania 1. 15125

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Żurawia 25, miesz. 15. 14474

Lekcje koronek rs. 6 miesięcznie. Desenie bezpłatnie. **Wspólna 21, mieszk. 19. 15349**

Potrzebną jest na wieś nauczycielka znająca gruntownie język rosyjski, oraz francuzki, niemiecki, polski i muzykę. Wiadomość: Senatorska № 16, w magazynie mebli.

Potrzebna jest bona niemka, znająca się na krawieczyznie. Ul. Wołyńska № 11/5067, od godz. 12-ej do 1-ej u właściciela domu.

Prof. de Préchamps, Duga 23. Francuz młody, wysoko wykształcony, z doskonałą rekomendacją, do umieszczenia lub demi-place i lekcje. 15332

Potrzebny jest gorliwy i zdolny korepetytor do ucznia gimnazjum filologicznego klasy II, z warunkiem aby posiadał także dobrze język niemiecki i francuzki. Wiadomość: Marjańska № 4 domu, mieszk. 6, od godziny 1—3 po południu. 2108

Poszukuje się nauczycielki francuzki na wieś do gubernji Wileńskiej. Bliższa wiadomość: hotel de France № 7, między g. 10 a 11 zrana i o 5 po południu. 15364

Potrzebna jest zaraz niemka z patentem na demi-place. Adresy proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. B. 15429

Wykształcona niemka szuka lekcyj lub innego zajęcia w połowie dnia, za gotówkę lub obiad i mieszkanie. Oferty pod liter. A. B. C. w kantorze Kur. Warsz. 15421

Angielka w średnim wieku, z doskonałą rekomendacją, świeżo przybyła z Londynu, jest do umieszczenia. Nowo-Senatorska № 4, stróż wskaże. 15406

Nauczycielka z wyższą muzyką i śpiewem poszukuje lekcyj za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 15416

Nauczyciel szkoły realnej izraelskiej przyjmuje chłopców wyznania mojżeszowego na stałe pomieszkanie, zapewniając im rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach. S. Halpern, Dzielna № 3.

Rosjanin pragnie dawać lekcje specjalnie fortepianu. Adres: Szczygla 3. „Z.“ 15437

Potrzebna bona niemka znająca gramatycznie swój język i szycie, lub szwajcarka z francuzkim językiem. Zastać można do 12 zrana i od 5—7 wieczorem, u adwokata, ul. Miodowa № 12. 15447

Nauczycielka z doskonałym francuzkim i muzyką wyższą, poszukuje oddzielnego pokoju za trzy godziny lekcji, może także udzielać powyższych przedmiotów po 30 kop. za godzinę. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 15449

Potrzebny korepetytor (izraelita) skończony realista. Dzielna № 3, m. 4. codziennie od godz. 3—5. 15474

Lekcje angielskiego języka. Nowy-Świat № 4, mieszkania 23. 15485

Rodowita francuzka z patentem życzy sobie udzielać lekcje na godziny. Wiadomość powziąć można codzień od 2—6 po południu na pensji p. Żeleszkiewicz, Krakowskie-Przedmieście № 7. 15463

Lekcje języka francuzkiego i konwersacji. Warunki przystępne. Hoża № 16, m. 28. 1-sze piętro. 2131

Nauczyciel języka niemieckiego, patentowany, doświadczony, b. student uniwersytetu wrocławskiego, kawaler, poszukuje stałego miejsca lub lekcyj, w mieście lub na wyjazd, lub jako mający dobry charakter pisma w kantorze. Łaskawe adresy uprasza składać w kantorze Kurjera War. pod lit. W. S. № 9. 2132

Posady i prace.

Wdowa wykształcona, obeznana z życiem praktycznem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Poręczenia osób wiarogodnych mogą być otrzymane. Osoby interesowane zechcą złożyć swoje adresy w kantorze Kurjera pod literami M. D. 2107

Młody człowiek pracujący w jednym z tutejszych domów handlowych, władający językami, z ładnym charakterem pisma, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w godz. wieczornych. Łaskawe oferty uprasza sub. F. K. w kantorze Kurjera Warsz. 15291

Potrzebnym jest uczeń do felczera wieku lat 14—15. Wiadomość u felczera, ulica Bielańska, hotel Paryzki. 15292

Potrzebna jest panna uzdolniona do sukien damskich, na wyjazd do Rosji. Wiadomość w pracowni strojów: ul. Leszno № 6; tamże jest maszyna do szycia Pollacka i Schmidta do sprzedania. 15353

Panny kompletnie uzdolnione do okryć, staników i spódnic, potrzebne do magazynu H. Muklauowicz, Nowy-Świat № 68. 15341

Panny uzdolnione i podręczne do okryć damskich, potrzebne są do magazynu Karoliny Piwowońskiej, Podwal 2. 15340

Panny do maszyny i podręczne do bielizny, znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 43. 2112

Uczniowie i zdolni ślusarze, potrzebni są do fabryki wyrobów mechanicznych. Wiadomość ulica Szczygla № 3. 14946

Potrzebne panny do maszyny i do dziurek. Ul. Elektoralna 32, wejście z bramy.

Osoba linijująca na maszynie jakiegokolwiek systemu, znajdzie natychmiast zajęcie w zakł. introligatorskim Wilh. Kreusch, ulica Żabia № 4. 15285

Panna lub osoba wolna, znająca gruntownie język polski i rachunkowość, może znaleźć odpowiednie zajęcie z kaucją lub dostateczną rekomendacją. Adresy składać w kantorze tegoż pisma pod lit. M. R. 15311

Szewc w sile wieku, specjalnie praktyczny, poszukuje miejsca zakrojczyka. Może przyjąć na siebie wszelkie zobowiązania. Uprasza się o pozostawienie adresu w kiosku **wprost kościoła św. Anny.** 15251

Zdolny buchhalter i korespondent w polskim i niemieckim języku, poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie. Łaskawe zlecenia uprasza się do kantoru tegoż pisma pod liter. J. P. 30. 15201

Potrzebny jest niemiec rodowity w godzinach poobiednich, za całodzienne utrzymanie, godziny ranne zupełnie wolne. Wiadomość: Złota № 16, m. 8, w pensjonacie. 15250

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Wiadomość: Nowy-Świat № 31. 15194

Do magazynu pani Natalji, Marszałkowska 62, potrzebne panny uzdolnione do staników, spódnic, okryć i podręczne. 15134

Polerowniczki potrzebne są do polerowania srebra. Wolska 15. 2117

Osoba w średnim wieku, wysoko wykształcona, poszukuje miejsca na wyjazd za granicę lub do matkowania dorastającym panienkom. Wiadomość przy ulicy Żurawiej № 1, 1-e piętro, mieszkania № 5. 15362

Panny podręczne do sukien damskich potrzebne są zaraz. Zielna 11, m. 16. 15399

Potrzebne są panny zdatne do spódnic do pracowni F. Nowickiej, ulica Krakowskie-Przedmieście № 22. 15407

Potrzebna zaraz panna do staników za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 27, mieszkania 9. 15487

Dystylator z Poznańskiego, zdolny ekspedjent, mówiący polskim i niemieckim językiem, poszukuje miejsca w dystylarni lub do składu wódek. Łaskawe oferty: Królewska № 19, mieszkania 10. 15469

Potrzebna jest na wieś gospodyni w średnim wieku, obeznana z gospodarstwem wiejskiem i kuchnią. Wiadomość w hotelu Sławiańskim № 39, od g. 3—7. 15456

Poszukuje zajęcia w księgarni lub w innym zawodzie chłopczyk lat 16, skończył 4 klasy w Krakowie. Oboźna, zakład Dr. Brodowskiego, szwajcar wskaże, u Ostrowskiej. 15438

Byurzędnik, w sile wieku, zajmujący się lat 11 w jednem miejscu interesami dóbr, obeznany z rachunkowością, gorzelnią, młynem, władający językami, poszukuje miejsca kasjera, buchhaltera lub rachmistrza. Świadectwa posiada. Wiadomość w hotelu Słowiańskim № 24, do godz. 11 rano. 15415

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, uzdolnione, podręczne, do pracowni sukien M. Sławińskiej, ulica Freta № 16. 15489

Do domu prywatnego potrzebna zaraz panna do kroju sukien i okryć, oraz podręczna umiejąca szyć na maszynie Singiera. Ul. Widok № 11, mieszkania 9. 15398

Sklepowa młoda, obznajmiona z fachem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adresy w kiosku: Marszałkowska, róg Jerozolimskiej pod liter. S. R. 2127

Potrzebne są zaraz dwie panny: jedna do maszyny, a druga do naszywania spódnic. Nowolipie № 15, 2-e piętro od frontu. 15434

Wdowa w średnim wieku życzy sobie miejsca do wszystkiego, do dwojga państwa lub do wdowca. Łucka № domu 11, m. 24.

Potrzebne są panny zdatne do spódnic i do nauki. Leszno 54, mieszk. 4. 15405

Osoba młoda przybyła z Rosji, posiadająca dobre świadectwa, pragnie umieścić się w jakim zacnym domu do zarządu, tu w Warszawie albo też na wyjazd. Wiadomość w kantorze niniejszego pod lit. M. J. 15446

Potrzebne panny zdolne do krawieczczyzny oraz panna do maszyny. Krakowskie-Przedmieście № 15, w drugiem podwórzu na 1-m piętrze, mieszkania № 51. 15440

Potrzebna jest na wieś panna z lepszem wychowaniem, znająca krawieczczyznę, oraz szycie bielizny tak ręczne jak i na maszynie. Wiadomość w hotelu Słowiańskim № 39 od godziny 10—3. 15455

Potrzebne są panny do okryć, zdatne i podręczne, do pracowni J. Schuster. Ulica Nowo-Senatorska № 4, mieszk. 23. 15448

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników, spódnic i okryć. Magazyn p. Louizy, Niecała № 3. 15460

Maszynistka i podręczne potrzebne do bielizny. Śliska 4, mieszkania 16. 15473

Potrzebna panna do krawieczczyzny. Ulica Świętojańska № 15, 3-e piętro. 15483

Potrzebna jest zaraz maszynistka do bielizny. Ulica Chmielna № 17, m. 14. 15467

Potrzebna zdolna panna do szycia. Nowolipki № 32b, mieszkania 4. 15465

Potrzebne są zaraz panny do szycia i szykowania bielizny, oraz do dziurek. Aleja Jerozolimska № 18c, dom p. Störla, m. 37.

Dziurkarki i podręczne potrzebne są zaraz do bielizny mezkiej. Chmielna № 35a, mieszkania 6; tamże przyjmują się dziewczynki do nauki. 15426

Młoda osoba znająca krawieczczyznę i szycie bielizny, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Łaskawe adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. M. 15404

Potrzebna panna służąca polka lub niemka, udoskonalona w krawieczczyznie i szyciu, oraz prasowaniu koszul męzkich i praniu koronek. Jerozolimska 23 bez litery, mieszkania № 6, do godz. 12. 15418

Natychmiast potrzebne panny. Aleja Jerozolimska № 38, mieszkania 15. 15417

Potrzebną jest niańka znająca język niemiecki, 14 lub 15 letnia. Wiadomość: Nowy-Świat № 57. 15255

Potrzebuję gorzelanego, kawalera. Friedl. Ulica Biała № 6. 2120

Potrzebne panny uzdolnione do staników. Ulica Złota № 5, mieszk. 23. 15414

Człowiek młody, w sile wieku, obeznany z czynnością handlową, poszukuje posady buchhaltera, kasjera lub inkasenta, w razie potrzeby złożyć może gwarancją hypoteczną w wysokości rs. 5,000. Łaskawe oferty uprasza się pod lit. A. B. № 1, w kantorze tegoż pisma. 15411

Człowiek młody, w sile wieku poszukuje posady rządcy gospodarczego, kasjera, kontrolera lub administracji poręczającej, z odpowiednią zdolnością i gwarancją. Łaskawe oferty uprasza „Rolnik 2364 poste-restante Warszawa.“ 15410

Osoba w średnim wieku, poprzednio nauczycielka, mogąca przedstawić chlubne świadectwa i rekomendacje wiarogodnych osób, pragnie przyjąć miejsce do matkowania dzieciom, do towarzystwa lub jako kasjerka. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. Z. Z. 15409

Były oficjalista prywatny, z energją i świadectwami, znający języki: polski, ruski i niemiecki, oraz rachunki, prosi szanownych chlebodawców, o zajęcie mniej więcej odpowiednie, za przyzwoite utrzymanie. Oferty prosi składać przy ulicy Podwal № 44, u stróża domu. 2123

Retuszer zdolny, potrzebny jest na prowincję w gub. warszawskiej. Interesanci raczą nadsyłać adresy poste-restante pod lit. Z. B. 2125

Z dobrą znajomością języka francuzkiego, niemieckiego, rachunków, oraz pięknem pismem, osoba wykształcona, lat średnich, poszukuje posady, do pomocy w księgarni, redakcji, czytelni, lub większym jakim sklepie. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. 25. 15468

Ktoby potrzebował masztalerza kompletnie uzdolnionego, do wierzchowej, szkolnej, konnej jazdy, opatrzonego chlubnemi świadectwami, czy to w mieście czy też i na wieś, zechce nadesłać swój adres pod № 17, ulica Leopoldyny, mieszkania 17. 15422

Kupno i sprzedaż.

Wyżeł czystej rasy ceter, 11-miesięczny, jest do sprzedania. Wiadomość u stróża domu Nowy-Zjazd, dom p. Bieńkowskiego, od 4-ej do 7-ej wieczorem. 15343

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę, w całości lub częściowo, w blizkości Warszawy, tuż przy stacji kolei dom, z różnemi zabudowaniami i 98 morgów gruntu. Wiadomość: Wilcza 8, mieszkania 6. 15290

3 szafy orzechowe, 3 łóżka jesionowe na orzech, u stolarza, do sprzedania, przy rogu Źródłowej № 1, obok Zjazdu. 15308

Meble tanio, kilka garniturów używanych, oraz czarny, jedwabiem kryte. Miodowa № 13, u tapicera. 14067

Maszyna nożna Whelera i Wilsona, mało używana, do sprzedania za rs. 45. Ogrodowa № 9, mieszkania 8. 15202

Tanio kasy ogniotrwałe do sprzedania. Ul. Długa № 6. 15195

Do sprzedania pokrycie tureckie na meble, w ręku haftowane, zupełnie nowe.— Wiadomość: Chmielna № 27, m. 25. 15219

Mebli 2 garnitury, używane, sofa turecka, szeslong, do sprzedania za cenę nizką.— Krakowskie-Przedmieście róg Oboźnej № 6, u tapicera. 15083

Żelaza i prassa do kwiatów są do zbycia. Leszno № 49, mieszkania 2. 15354

Fortepian mahoniowy o 6-u oktawach, do sprzedania. Róg Dobrej i Marjensztadtu № domu 1c, m. 2. Wiadomość od godziny 2 do 5 po południu. 15342

Za rs. 250 fortepian zupełnie dobry do sprzedania; tamże fortepiany i pianina do wynajęcia w składzie J. Hinz, Nowy-Świat № 4.

Fortepiaa do sprzedania, wynajęcia. Krucza 13, mieszk. 12, przy Wilczej. 14486

Fortepiany Krala, Małeckiego, Hofera, oraz pianina od rs. 150—400 do sprzedania u Tarnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 32, obok kościoła, w 2-m podwórzu.

Do sprzedania wielki kredens o sześciu drzwiczkach, za 80 rs. i duża komoda mahoniowa za 40 rs. Chmielna 21, m. 7. Widzieć można od g. 9—12. 15225

Fortepiany używane Blüthnera, Seidlera, Hofera, Małeckiego, pianina nowe i używane. Kupno i zamiana. W składzie W. Słodzińskiego, Nowy-Świat 46. 1943

Lokomobila o sile 8-u koni, w dobrym stanie, wraz z młocarnią Marchal & Son jest do sprzedania, za nader nizką cenę. Wiadomość w dobrach Emilin, 3 mile od Grójca lub Rawy, bliższa wiadomość u szwajcara, Mazowiecka № 4. 14914

Pianino nowe, amerykańskiego systemu, jest za rs. 325 do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 17a. C. Fiedler. 15113

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Hoża № 11, mieszk. 22. 2095

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 14851

Meble jako to: garnitur czarny, salonowy; garnitur dębowy, rzeźbiony, aksamitny i angielski, lustra, szafy, łóżka rzeźbione, toaleta wielka, umywalnia, otomanka, biurko damskie, kozetka aksamitna, biurko męzkie, parawan mahoniowy i inne meble, tudzież kolumny, kandelabry, obrazy, firanki, serweta, poduszka bogata na kanapę, żyrandol, świeczniki tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 15335

Fortepian o silnym głosie za rs. 45 do sprzedania. Chłodna 14, mieszk. 10. 2118

Do sprzedania z powodu braku miejsca obraz olejny wielkich rozmiarów (figury naturalnej wielkości) kopia Rubensa. Warecka № 5, redakcja gazety Rolniczej, od g. 10-tej do 12-tej. 15361

Książki łacińskie 250 tomów, (Elzewirów 80), bardzo rzadkich, do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 15494

Wyżeł ceter czarny do sprzedania, u właściciela domu, Brzozowa 15. 15495

Meble do sprzedania za rs. 60. Bednarska № 5, mieszk. 5. 15496

Do sprzedania futro damskie lisy, bardzo mało używane, cena przystępna. Wiad. w pracowni sukien damskich, Wspólna 26.

Skład węgli i drzewa, dobrze procentujący do sprzedania. Adresy zostawiać proszę w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18, pod lit. Y. X. 2133

Fortepian Hofera do wynajęcia; skrzypce stare Amati, do sprzedania. Marjańska № 2b, m. 17, od godz. 3—6. 15498

Fortepiany stare kupuję i biorę w komis. Magazyn mebli, Marszałkowska 48. 15500

Do sprzedania meble mahoniowe, lustro z konsolą. Żabia 7, wiadomość u stróża.

Do sprzedania kilkadziesiąt łokci gustownego kretonu na meble, za przystępną cenę; palto ciepłe, jasne i suknia wełniana przybrana aksamitem, na szczupłą osobę. Obejrzeć można między 2 a 6 godziną. Elektoralna № 30, mieszk. 10. 15471

Do sprzedania: komoda mahoniowa z toaletą rs. 14, łóżko jesionowe rs. 9, piernat rs. 15, maszyna Wheelera i Wilsona amerykańska i kwiaty wazonowe. Ulica Świętokrzyzka № 7, mieszkania 15, od 12 do 3 po południu. 15436

Fortepian palisandrowy, 7 oktaw, do sprzedania. Cena przystępna. Chłodna 56, m. 19.

Meble z 4-ch pokoi i rzeczy kuchenne w dobrym stanie są do sprzedania. Marszałkowska № 19. Zgłaszać się można od 9—2 i od 4—7. 15431

Meble mało używane, francuzki fason, za małą cenę są do zbycia. Senatorska № 16, stróż wskaże. 15419

Wyżeł młody, ponter, do sprzedania. Ulica Rymarska № 14, u stróża. 15425

Fortepian do sprzedania za rs. 300. Hoża № 3, mieszkania 30. 15400

Fortepian wiedeński, nowy, o 7 oktawach, z blatem, do sprzedania. Ulica Miodowa 5, u organisty. 15395

Garnitur mebli mahoniowych, rypsem kryty, z portjerami; dwa lustra mahoniowe z konsolami marmurowemi; kredens dębowy matowy. Wszystko w dobrym stanie, do sprzedania przy ulicy Wareckiej № 5, (mieszkania № 10), codziennie pomiędzy godziną 3-cią a 5-tą po południu, 15402

Jest do sprzedania kredens jesionowy i duża paka na rzeczy żelazem okuta, za bardzo nizką cenę. Wiadomość: ulica Krucza № 13, dom Zaorskiego, mieszkania 4, od godziny 9 rano do 5 po południu. 15403

Fortepian do sprzedania, długi, o pół siódmej oktawy. Krucza № 6, m. 36. 15453

Fortepian do sprzedania za 35 rs. Ulica Nowolipie № 15, mieszkania 27. 15458

Do sprzedania: futro damskie popielicowe i filodendron olbrzymi. Żurawia 27A, mieszkania 7. 15461

Suknia ślubna, futro i 6 koszul męzkich nowych, do sprzedania nie drogo. Zielna № 7, mieszkania 14, dom Halbera. 15472

Do sprzedania suknie balowe lub wieczorowe, dla młodych osób, zupełnie nie noszone. Obejrzeć można każdej chwili w Redakcji Tygodnika Mód, Widok № 3. 15476

Łóżko francuzkie i dwa trema lustra, są do zbycia. Jerozolimska 26, m. 20. 15442

Stół z 3 blatami, kozetka, 2 napoleonki, 2 łóżka z siennikami, szafka do bielizny, do sprzedania. Krak.-Przed. № 38; m. 6. 15451

Są do sprzedania za przystępną cenę: duże lustra, 1 mniejsze, 3 żardyniery, 2 kandelabry, 2 kolumny marmurowe, 2 duże dywany, (4 fotele, 1 kozetka, 1 szeslong, welwetem kryte), 4 portjery, wszystko prawie nowe. Wiadomość u właściciela domu № 48 Nowolipie. 15452

Do sprzedania zaraz różne meble, statki kuchenne. Wspólna № 7A, m. 15. 15478

Pianino zagraniczne czarne, rok używane kosztowało rs. 500, do sprzedania za rs 310. Widok № 16, mieszkania 10. 15482

Otomana ładna tanio do sprzedania i paltocik aksamitny. Złota № 12, stróż wskaże

Pozostałe rzeczy jak: kanapa wyplatana, etażerki, stoły kuchenne i inne sprzęty kuchenne, są do 6 b. m. do sprzedania. Oboźna, zakład d-ra Brodowskiego, u Ostrowskiej.

Do sprzedania suknia ślubna, strojna, biała atłasowa, parę godzin użyta, robiona w pierwszorzędnym magazynie, za rs. 25 i dwa paltociki czarne syberynowe po rs. 5. Pańska № 38, mieszkania № 17, od godziny 10-ej do 1-ej. 15450

Jest do sprzedania suknia ślubna adamaszkowa, ubierana koronkami hiszpańskiemi, zupełnie nowa, na osobę wzrostu słusznego, kosztująca rs. 80, za połowę tej ceny. Wiadomość: Sapieżyńska № 6, stróż wskaże, od 12 do 3-ej. 15457

Interesa handl. i majątk.

Magle wiedeńskie do sprzedania. Chmielna № 10. 15302

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 64. 15070

Jest do sprzedania garkuchnia ze sklepem, przy fabryce Lilpopa i Rau, ulica Książęca № 5 nowy. 15192

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z powodu objęcia majątku, dobrze procentujący. Róg Żelaznej i Krochmalnej № 35a. 15300

Potrzebny jest wspólnik, do wyrobionego i dobrze procentującego interesu, z kapitałem do 2,000 rs. Wiadomość: Podwal № 19, w restauracji. 15298

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją do sprzedania za cenę przystępną. Ul. Okopowa wprost towarowej stacji № 4. 15299

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Gęsia № 51.

Zaraz potrzeba od 2,000—20,000 rs. na 1-y № hypoteki w Warszawie. Marszałkowska № 32, po dawnej fabryce Laferme, w dystrybucji, cały dzień. 15338

Sklep spożywczy do odstąpienia zaraz lub od św. Michała, na warunkach dogodnych, punkt dobry, na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość: kiosk, Bracka róg Chmielnej.

Sklep dystrybucyjno galanteryjny z materjałami piśmiennemi, elegancko urządzony, od lat kilku egzystujący przy pryncypalnej ulicy i dobrze procentujący, z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia z towarem lub bez. Wiadomość: ulica Twarda № 18, w dystrybucji. 15037

Skład win i towarów kolonjalnych, w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny od 6,000 do 7,000 rs. Oferty proszę składać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. A. S. № 766.

Magle wiedeńskie i szafa, są zaraz do sprzedania. Wiadomość: Nalewki № 28. 15080

Rs. 1,000 do wypożyczenia kupcowi. Wiadomość: Muranowska № 35, m. 5, od godz. 2—5 po południu. 15069

Sklep wiktuałów, jest do odstąpienia. Ul. Żelazna № 20E. 15095

Sklep wiktuałów jest do sprzedania od lat 5-ciu w każdym czasie, tanio, bardzo korzystny. Ulica Pawia № 60. 15272

Sklep mydlarski od ulicy Marszałkowskiej wraz z mieszkaniem, do odstąpienia w każdym czasie, za cenę przystępną. Wiadomość: Wilcza № 17.—Tamże futro męzkie do sprzedania. 15223

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Jest do wydzierżawienia propinacja z morgą gruntu, zaraz, dla chrześcijanina. Ulica Piwna № 11. Wiadomość u stróża. 15360

Do odstąpienia kawiarnia. Ulica Freta № 37. 15385

Rs. 1,500, 3,500, 2,700 i 3,000 lub 11,000, razem potrzeba na spłatę; suma taka mieścić się będzie na 1-m numerze bez towarzystwa i może być za rok tymże spłacona. Wiadomość u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 2116

Mleczarnia-kawiarnia z dobrem powodzeniem tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Marszałkowska 71, w cukierni. 15424

Rs. 4,000 do wypożyczenia na dobry № hypoteki miejskiej, bez pośrednictwa. Marszałkowska 57, mieszkania 3. 15413

Sklep spożywczy do sprzedania przy ulicy pryncypalnej, z powodu nieobecności właściciela. Wiadomość: Twarda № 36, m. 7.

Rs. 300—500 potrzebne pożyczki. Pewność zupełna na fabryce lub interesie przemysłowym, procent 20. Interesanta wskaże biuro prośb, Królewska 43. 15428

W gub. Wołyńskiej, w mieście powiatowem, gdzie jest sąd okręgowy, od kolei wiorst 14, jest do sprzedania zaraz restauracja, porządnie urządzona, ze wszelkiemi sprzętami, nawet kuchennemi, stanowczo za rs. 1,000. Wiadomość: Ulica Gołębia № 1, mieszkania 22, od 4 do 6 po południu. 15445

Chcę kupić dom, lub wynająć lokal, albo próżny budynek murowany na fabrykę, około 500 łokci □ powierzchni zawierający, z mieszkaniem od 4—5 pokoi, stajnią i wozownią, niezbyt odległy od centrum miasta. Szczegółowy opis i cenę przesłać na Oboźną 2, mieszkania 1. 15454

Należności hypoteczne, wekslowe i rewersowe na miasto Kalisz i gubernię kaliską nabywają się. Wiadomość w Warszawie w kasie zaliczkowej, plac Warecki № 14, od 12—4 codziennie. 15481

Z przyczyny braku drugiej osoby, jest do sprzedania sklep wiktuałów, z obszernem mieszkaniem, pośród fabryk, przy ulicy Krochmalnej № 30, dom p. Manzla. 15462

Dom trzy-piętrowy, przy ulicy Marszałkowskiej do sprzedania, gotówki potrzeba zaraz przy kupnie 14,000 rubli. Wiadomość u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 2121

Lokale.

Hotel Europejski, pokoje umeblowane z pościelą i usługą, od rs. 15.00 miesięcznie do wynajęcia. 2064

Pokój do wynajęcia przy familji, z meblami, wejście osobne. Chmielna 46, m. 6.

W 2-m domu za Nowo-Zielną, Zielna 31, do wynajęcia od 1 do 6 pokoi z komfortem, urządzone tamże i sklepy. 12318

Do wynajęcia zaraz suteryny duże, widne, na fabrykę lub warsztaty. Hoża 5, u rządcy. 2063

Niecała 12, gdzie fotografja, 2 pokoje i przedpokój do wynajęcia, wiadomość u stróża. 15164

Pokój z meblami. Róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, m. 7. 15319

30 rs. kwartalnie, zaraz do wynajęcia, przy rogatce Belwederskiej cały domek w ogródku, 3 pokoje i kuchnia, na dole, a jeden z balkonem w szczycie. Komunikacja tramwajem. Wiadomość bliższa: Jerozolimska 5a, mieszkania 1. 15224

Zaraz do najęcia pokój obszerny suchy i ciepły, o 3 oknach, z przedpokojem, sypialnią, z meblami lub bez. Wiadomość: Mazowiecka № 1 domu, mieszkania 4. 15056

Pokój do odnajęcia dla osoby płci żeńskiej. Szpitalna № 3, m. 8, w godzinach rannych.

Salonik z balkonem, umeblowany, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Ulica Piękna № 1D, mieszkania 12. 15274

Pokój do odnajęcia, z osobnem wejściem. Ujazdowskie 19, mieszkania 10. 15227

Do wynajęcia od 1-go Października 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze w oficynie. Nowy-Świat № 44, tamże jest zlew i wodociąg. Wiadomość na miejscu u właścicielki. 15228

2 lokale po 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, na 2 piętrze od frontu, po 400 rs. rocznie każdy, są do wynajęcia od 1-go Października. Bednarska № 17, 5-ty dom od Krak.-Przedmieścia.

Są do odnajęcia pokoje na Marszałkowskiej, jeden pod № 32, a drugi tylko dla kobiet pracy pod № 69, stróż wskaże. 15295

Salon duży frontowy, ładnie umeblowany, z usługą, samowarem i opałem, jest do wynajęcia. Widok № 7, mieszk. 6. 15348

4 pokoje na 1-m piętrze i 3 na 2-m od frontu, z przedpokojami i kuchniami, do wynajęcia bardzo tanio od 8-go Października. Tamka № 8. 15014

Lokal z 6 pokoi na 1-m piętrze ze wszystkiemi wygodami. Chmielna № 9. 15174

2 sklepy do wynajęcia. Ulica Chmielna № 9. 15175

6 pokojów z 2-ma alkowami, kuchnią i wodociągiem, na 1-m piętrze, za 480 rs. rocznie, z powodu wyjazdu, jest jeszcze do najęcia od nadchodzącego kwartału. Tamże 2 widne pokoje kawalerskie, za 12 rs. miesięcznie z góry. Bliższa wiadomość przy ul. Marjensztadt № 2, w kasie Łazienek Kurtza. Tamże stajnie i wozownie zaraz do wynajęcia. 15391

Każdego czasu do wynajęcia różne lokale, 8, 6, 4, 3. 2 pokoje z wszelkiemi wygodami. Bracka № 4. 15427

Sklep z pokojem odpowiedni na każdy proceder, do najęcia zaraz. Ulica Elektoralna № 28. Wiadomość u rządcy domu. 15430

Kobieta wykształcona poszukuje zaraz pokoju wygodnie umeblowanego, przy rodzinie bezdzietnej, w okolicach placu św. Aleksandra. Głównym warunkiem spokój i czystość. Adresy składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. W. 15423

Jest do wynajęcia pokój umeblowany lub nie, dla kobiety przyzwoitej. Krakowskie-Przedmieście № 64, obok kościoła św. Anny, mieszkania № 7. 15420

Poszukuje się 2 pokoi z kuchnią, obórką lub stajnią, między Okopową i Żelazną.—Wiadomość: Leszno № 8, u p. Bertrand. 15408

Pokój do wynajęcia zaraz, z usługą, samowarem nie drogo. Złota № 28B, m. 24, od 12-ej do 8-ej wieczorem. 15475

Do wynajęcia pokój duży z meblami, za rs. 10.—Tamże mieszkanie dla kobiety, za rs. 3. Długa № 10. 15441

Lokal piękny, frontowy, z widnem okazałem wejściem, złożony z 7-u pokójów i kuchni, dogodny na magazyn mód, interes handlowy, biuro, doktorskie mieszkanie do wynajęcia. Nowy-Świat 42. 2122

Sześć pokoi frontowych 1-go piętra, razem lub rozdzielone, oraz małe lokale na dole i 1-m piętrze, w oficynie. Nowy-Świat 23.

Stajnie i wozownie obszerne, również mieszkania małe i większe w ogrodzie, są do wynajęcia na Pradze, ulica Wołowa № 236.

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod № 65/440, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b. mieszkanie dla kawalera, na 3-m piętrze, składające się z salonu z przedpokojem, o trzech oknach frontowych, z bardzo ładnym widokiem, wiadomość na miejscu.

Za posługę, przyjmie się kobietę na mieszkanie, do kuchenki. Chłodna 8, m. 16.

Lokale pomniejsze odnowione, oraz sklep z mieszkaniem frontowem, zaraz do wynajęcia, obok przystanku tramwajów. Twarda № 36.

Pokój z meblami lub bez, dla osoby przyzwoitej, do odnajęcia. Hoża № 16, m. 28, 1-sze piętro. 2130

Do wynajęcia pokój przy familji, dla jednego lub dwóch kawalerów. Chmielna 33.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Tramwaj, kalendarz humorystyczny. Około czterdziestu gustownie kolorowanych rysunków, mapka tramwajowa, tekst arcywesoły. Tylko 20 kopiejek. We wszystkich księgarniach. Skład główny: Mazowiecka № 14. (Księgarnia). 14877

Pieniądze na zastaw kosztowności i innych przedmiotów wartości, pożycza od rubla do 500 codziennie, od 10 zrana do 3. Lombard Nowy-Świat № 41. Wykupy od 12-ej do 2-ej po południu. 1831

100 żałobnych kapeluszy z woalami, oraz kilkadziesiąt takichże gotowych sukien dla dam i dzieci, poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła w podwórzu. 2074

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Przyjmuje zamówienia na dzwonki elektryczne po nizkich cenach. Długa № 6.

Mleko. Panie domu i matki niech wiedzą, że 3 razy dziennie można mieć mleko prosto od krowy i śmietankę. Marszałkowska № 32, bliższe wejście od Złotej, niezależnie od zakładu mlecznego. 15480

Kwity lombardowe kupuję, na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7. 15103

Akuszerka W. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością, w wspólnych i osobnych pokojach z wszelkiemi wygodami, od rs. 15 i wyżej z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Ulica Bednarska № 18, mieszkania № 2. 14889

Chłopiec 9-letni, nazwiskiem Antoni Wiśniewski, wyszedłszy 30 Września z domu № 10, przy ulicy Leszno, dotąd nie wrócił. Uprasza się o zawiadomienie do rodziców.

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby na słabość w oddzielnych lub we wspólnych pokojach z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, m. 8.

Mamka do umieszczenia. Ulica Chmielna № 36, stróż wskaże. 15443

Mamka ze świeżym pokarmem jest u akuszerki Uścińskiej. Ul. Żurawia 19. 15470

Mamki młode, brunetki, ze świeżym pokarmem u akuszerki, Marjańska 3. 15479

Mamka młoda z obfitym pokarmem. Ulica Twarda № 40. 15412

Mamka z dwu-miesięcznym pokarmem u akuszerki. Świętojerska № 16. 15488

Kolczyk złoty z frendzelką zgubiono w niedzielę, przy wyjściu z teatru letniego na ulicę Trębacką. Znalazca zechce zwrócić na ulicę Trębacką pod № 7, na 1-e piętro, do fabryki waty za nagrodą. 15490

Przechodząc Alejami Jerozolimskiemi, Marszałkowską i Złotą, zgubiono środkowy kawałek fletu z czarnego drzewa. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić: Złota № 19, mieszkania 10. 15492

Paszport wydany przez wójta gminy Skierniewickiej, na imię Władysława Kozerskiego, zaginął. Znalazca zeche złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego. 15444

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno. fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, wars. fabr. czekolady

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Marie, fabryka gorsetów, Niecała 1.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1.)
Grodzicki Wacław, Krak.-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyzka 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Beia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe i używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potockich
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysyła gratis
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Loretz F., Leszno 24.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickich
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarskiej
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkła.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorskiej
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 37.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 15
Podymowski Sł., skład hurt. Nalewki 11.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1791.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & C., Marszałkowska 53.
Zurębow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A Nowakowski i Syn, Bielańska 5.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 20 Сентября (2 Октября) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.